

KS. MACIEJ HUEAS

PUBLIC SOCIOLOGY
JAKO NOWA SUBDYSCYPLINA NAUKOWA
WEDŁUG MICHAELA BURAWOYA

1. PYTANIE O PRIORYTET

Die Arbeit hat Vorrang... – tak na pocztku lat osiemdziesiatych ubieglego stulecia Friedrichem Hengsbach zatytułował swą książkę o problemach etyki gospodarczej¹. Tytuł nawiązywał do dylematów społecznej gospodarki rynkowej w RFN, a autor promował w niej zasadę pierwszeństwa pracy przed kapitałem – „praca ma pierwszeństwo...”. Po upływie ćwierćwiecza Michael Burawoy, socjolog z Berkeley sformułował nową zasadę pierwszeństwa, którą ubrał w neologizm *public sociology* (*sociologia publiczna*)². *Public sociology* to nowa zasada priorytetu, w której pierwsze miejsce przypada społeczeństwu. Jak Hengsbach wyartykułował interes pracy najemnej jako nadrzędny wobec kapitału, tak Burawoy artykułuje interes społeczeństwa i broni więzi międzyludzkich zagrożonych przez globalny kapitał. W zasadzie pierwszeństwa Burawoya nie chodzi, jak u Marksa, o antagonistyczną dychotomię klasową. W postulate Burawoya zagrożona jest przestrzeń międzyludzka – relacje ludzi i grup tworzących społeczności, bardziej lub mniej skonsolidowane. *Socialitas*, której broni Burawoy jest *de facto* obroną *humanitas* wyrażającej przyjaźń, solidarne relacje międzyludzkie, otwartość na innych. Burawoy upomina się o tę przestrzeń, którą Sim-

Ks. dr MACIEJ HUEAS – adiunkt Instytutu Socjologii KUL; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: mhueas@kul.lublin.pl

¹ *Die Arbeit hat Vorrang. Eine Option katholischer Soziallehre*. Mainz: Matthias Grünewald Verlag 1982.

² Por. R. Kallenberg, *What is 'public sociology'? Why and how should it be made stronger?*, „The British Journal of Sociology” 56(2005), No 3, s. 387.

mel nazywa wzajemnym odniesieniem ludzi (*Wechselwirkungen*)³. Staje w obronie konstytutywnej substancji społeczeństwa, która istnieje niezależnie od państwa i rynku, jest zdolna sformułować postawy i wyzwałab inicjatywy społeczne: stowarzyszenia, ruchy, sferę publiczną, partie polityczne, związki zawodowe, szkolnictwo, wspólnoty religijne, media i całą gamę organizacji charytatywnych⁴. Burawoy występuje przeciwko marginalizacji społeczeństwa obywatelskiego jako głównego aktora przestrzeni publicznej i debaty społecznej. Stara się przywrócić społeczeństwu nową świadomość obywatelską, zdolną konsolidować jednostki i tworzyć przestrzeń, w której społeczeństwo jest w stanie skutecznie walczyć o swe interesy⁵. Świadomość obywatelska umacnia pozycję społeczeństwa jako jednego z trzech „wielkich rozgrywających” obok rynku i państwa.

„To, co społeczne, ma pierwszeństwo” – do takiej tezy sprowadza się postulat Burawoy’a. Oznacza to, że na globalnej arenie zmian należy ochronić obywatelską sferę społeczną przed jej marginalizacją i zawłaszczeniem przez globalny kapitał, który promuje mentalność zysku i narzuca *stricte* ekonomiczne standardy nieekonomicznym wymiarom życia społecznego. W warunkach dominowanych przez rynek i mentalność rynkową społeczeństwo musi pozostać aktorem najważniejszym, uważa Burawoy. Jeżeli tak nie jest, bezwzględnie należy to zmienić. W dobie coraz szerszej eskalacji kapitałowego neokolonializmu i tryumfu ekonomii redukowanej do ekonometrii, utyliitarnej wiedzy i technologii rynkowej, należy chronić sferę społeczną jako przestrzeń relacji międzyludzkich. Relacje międzyludzkie są motorem postępu, ponieważ postęp powstaje wskutek intelektualnego niepokoju człowieka i naturalnej potrzeby optymalizacji form życia. W tym znaczeniu postęp cywilizacyjny jest możliwy, gdy ugruntowany zostaje jako konsensus w relacji z „drugim”⁶. Z perspektywy postępu dobre jest to, co służy mi i tobie, co służy innym, takim jak ja i ty. Posulat Burawoy’a jest przejawem troski o tę relację z „drugim” na płaszczyźnie socjologii.

³ Por. G. Simmel, *Sociologia*, tłum. M. Lukaszewicz, Warszawa: PWN 1975, s. 11.

⁴ Por. *Public Sociology*, „American Sociological Review” 70(2005), Feb. 4-28, s. 24 (poli-skie tłumaczenie: *O sociologii publicznej. Przemówienie prezdendckie z roku 2004*, w: *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów*, red. A. Mantys, J. Mucha, tłum. A. Dziuban, Kraków: Nomos 2009, s. 555.

⁵ Por. C. Calhoun, *Civil Society and the Public Sphere*, „Public Culture” 5(1993), s. 278.

⁶ „Relacja z drugim” jest parafrazą tytułu zbioru esejów R. Kapuścińskiego pt. *Ten inny*, wydanego przez wydawnictwo „Znak” w 2006 r.

2. REALIZM SOCJOLOGICZNY JAKO ARGUMENT

Sociologia wyodrębniła się w pozytywizmie na fali ogólnej specyfikacji nauk z wiedzy, jak wówczas uważano, jednej, zintegrowanej i uniwersalnej. Jej początek przypada na okres społecznego chaosu powstałego w następstwie transformacji oświeceniowych⁷. Transformacje te, następująca czterech rewolucji nowożytności: naukowej, religijnej, przemysłowej i politycznej, „odczarowały świat”, kładąc kres systemowi społeczno-prawnemu, który przez stulecia legitymizował instytucje społeczne: państwo, gospodarkę, rodzinę, religię i naukę⁸. Sociologia uzyskała autonomię w okresie społecznych napięć klasowych. Od samego początku w dyscyplinę tę wpisywało się zobowiązanie moralne, w dużej mierze jako reakcja na gospodarkę rynkową, na rynek pracy i nowy proces pracy⁹.

Poświeceniowy kontekst społeczny z jednej strony odznaczał się dynamicznym rozwojem technologicznym i wzrostem przemysłowienia, z drugiej strony brakowało w nim regulacji prawnych i polityki zdolnej społecznie temperować kapitał uwolniony z ograniczeń systemu feudalno-cesarskiego. „Ojcom założycielom” socjologii nie chodziło o badanie wycinkowych aspektów życia społecznego. Ich uwagę przyciągnęło społeczeństwo jako całość, jako zbiorowa ofiara poświeceniowych zmian ustrojowych. W następstwie czterech rewolucji nowożytności ukształtowało się społeczeństwo obywatelskie. Sociologia odpowiadała na potrzebę chwili, gdyż w odpowiednim momencie zagospodarowała nowy wówczas obszar. Skupiła się na pozornie abstrakcyjnym, „nieuchwytnym” przedmiocie – społeczeństwie jako całości, o którym Simmel pisze, że jest „intelektualną syntezą”, mozaiką¹⁰. Przedmiot socjologii przypominał Jaspersowska nieuchwytność (*das Umgreifende*)¹¹, która dopiero przy odpowiednim oddaleniu, podobnie jak mozaika czy olejne malowidło,

⁷ Por. A. Giddens, *Sociology*, Cambridge: Polity Press 2006, s. 10.

⁸ Por. Ch. Taylor, *A Secular Age*, Cambridge (Mass.): The Belknap Press of Harvard University Press 2007, s. 25 n; tenże, *Religious Mobilisations*, „Public Culture” 18(2006), No 2, s. 283 n.

⁹ Por. M. Burawoy, *Introduction* w: *Public Sociologies: A Symposium from Boston College*, „Social Problems” 51(2004), No 1, s. 103; tenże, *O sociologii publicznej*, s. 533.

¹⁰ Por. *Sociologia*, s. 6 nn.

¹¹ Por. A. Kaufmann, *Einführung*, w: *Einführung in die Rechtsphilosophie und Rechts-theorie der Gegenwart*, Hsg. W. Hassener, U. Neuman, mit Beiträgen von A. Büllesbach, G. Ellscheid, W. Hassener, A. Kaufmann, U. Neumann, L. Philipp, J. Schneider, U. Schrott, Heidelberg: C.F. Müller Verlag 2004, s. 1 n.

nabiera treści, składa się w jedną, choć zróżnicowaną całość. Rozumienie i opisywanie tej całości nie jest możliwe bez tego, co Antony Giddens za Charlesem Wright-Millssem nazywa wyobraźnią socjologiczną (*sociological imagination*). Jest to zdolność nabierania dystansu do bezpośredniości zde-terminowanej realnymi warunkami życia i umiejętności szerszego myślenia w szerszej perspektywie¹². Socjologia jako dziedzina wiedzy odniosła sukces, gdyż zdołała wypracować metodologiczny wspólny mianownik, dla tej zróżnicowanej i nieuchwytniej całości. Dzięki temu odnależą i obroniła swoje miejsce w pantheonie nauk.

W wielu tekstach Burawoya wybrzmiewa moralne zobowiązanie socjologii jako jej nieodzowny atrybut. Jest ono obecne zarówno w publikacjach na temat socjologii publicznej, jak i we wcześniejszych publikacjach, np. poruszających problemy transformacji postkolonialnej w Afryce¹³ oraz odnoszących się do zmian systemowych w Europie Środkowej i Wschodniej¹⁴. Moralne zobowiązanie socjologii jest obecne w pismach klasyków nauk społecznych. Adam Smith pisał *Wealth of Nations*... z pozycji filozofa moralnego; moralny czy wręcz profetyczny akcent wyczuwalny jest w *Kapitał* i *Manifestacje Partii Komunistycznej* Marksa oraz w pismach M. Webera. Racją tłumaczącą moralne nastawienie socjologii była podejmowana przez socjologię analiza ekonomii i państwa z pozycji społecznej. Socjologowie, analizując funkcjonowanie rynków, procesów produkcji i systemów władzy, prowadzili dyskurs z pozycji społeczeństwa obywatelskiego, podkreślając interesy tego ostatniego¹⁵.

Współczesny kontekst globalny zmusza socjologię do gruntownej reorientacji, do rewizji kładzionych akcentów i do szukania najbardziej optymalnej formy dla samej siebie. Jest to konieczne co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze, by ocalić jej oryginalny, dynamiczny charakter i wpisanie w nią

¹² Por. Giddens, *Sociology*, s. 4 nn.

¹³ Na ten temat między innymi zob.: M. Burawoy, *Race, class and colonialism*, "Social and Economic Studies" 23(1974), No 4, s. 521-550; tenże, *Consciousness and Contradiction: a study of student protest in Zambia*, "British Journal of Sociology" 27(1976), No 1, s. 78-98; tenże, *The Function and reproduction of migrant labor: Comparative Material from Southern Africa and the United States*, "American Journal of Sociology" 81(1976), No 5, s. 1050-1087.

¹⁴ Na ten temat między innymi zob.: M. Burawoy, K. Hendley, *Between Perestroika and Privatization: Divided Strategies and Political Crisis in a Soviet Enterprise*, "Soviet Studies" 44(1992), No 3, s. 371-402; M. Burawoy, *The State and Economic Involvement: Russia Through a China Lens*, "World Development" 24(1996), No 6, s. 1105-1117; M. Burawoy, P. Krutov, T. Lytkina, *Involvement and Destination in Capitalist Russia* "Ethnography" 1(2000), 1 July, s. 43-65.

¹⁵ Por. *O socjologii publicznej*, s. 526 n.

moralne zobowiązanie; po drugie, by socjologia zdołała nawiązywać kontakt z przestrzenią, która współcześnie akomoduje społeczności i interesy społeczne. Przed współczesną socjologią – uważa Burawoy – stoi zadanie określenia nowego *modus operandi*, by nie stała się anachroniczną, skostniałą sztuką dla sztuki. Aniż historii, o którym pisze w *expose* skierowanym do *American Sociological Association* (2004), nie pozwała socjologii, by ta zatrzymała się w miejscu, czyli by zamykana się w przestrzeni utrwalonego rygoryzmu metodologicznego, w chwili gdy zagrożona zostaje *socialitas*¹⁶. Bogata doświadczeniem kataklizmów ostatnich dwóch wieków socjologia ma wyciągnąć z nich lekcje, by uprzedzić kolejne kataklizmy demontując je w zarodku – uważa Burawoy. By tak się jednak stało, socjologia musi być otwarta na nowe zmiany w obrębie jej subdyscyplinarnych podzdziałów.

3. KRZYTYKA GULBENKIAN COMMISSION

Burawoy krytykuje raport Gulbenkian Commission (1996) i pomysł reorganizacji nauk społecznych w kierunku ich wewnętrznego otwarcia i uelastycznienia. Uważa on, że raport, choć sygnowany przez przedstawicieli różnych dziedzin, nie uwzględnia nie tylko realiów nauk społecznych, lecz i zwiyczajnych realiów życia, wskutek czego, zamiast otwierać nauki społeczne, skutecznie przyczytnia się do ich większego zasklepienia. „Koronnym postulat Gulbenkian Commission – pisze Burawoy – to unifikacja wiedzy naukowej, tak że nauki społeczne ujęte w ramy jednej historycznej wiedzy stałyby się płaszczyzną połączenia nauk empirycznych z humanistyką”¹⁷. Jego zdaniem taki pluralistyczny uniwersalizm jest nie do przyjęcia. Nauki społeczne nie są w stanie utworzyć płaszczyzny łączącej wiedzę empiryczną z humanistyką, ponieważ usytuowane są na skrzyżowaniu tych dwóch z gruntu różnych typów wiedzy. W naukach społecznych wiedza refleksyjna zbiega się z wiedzą instrumentalną, przecinając ją. Przecięcie to odzwierciedla z jednej strony ich specyfikę, z drugiej strony stanowi wyzwanie dla nauk społecznych, pisze Burawoy¹⁸. Uważa on próby uniwersalizacji socjologii za utopijne i błędne, które w warunkach współczesnego uynkowania i utowarowienia nauki pro-

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ *Open the Social Sciences: To Whom and for What*, "Portuguese Journal of Social Sciences" 6(2007), No 3, s. 139 (tam, autor).

¹⁸ Por. tamże, s. 140.

wadzą do podporządkowania socjologii ekonomii jako dyscyplinie współcześnie dominującej¹⁹. Alternatywą dla unifikacji nauk społecznych jest podejście realistyczne. Koncentruje się ono na pytaniach: co wyraża współczesną *societas* decydując o jego kondycji; jaką ewolucję przeszła socjologia; jaki jest jej stan obecny i jak zamierza przekształcić swój przedmiot – społeczeństwo?

W obecnych warunkach demokracji i państwa prawa przedmiotem socjologii jest społeczeństwo obywatelskie. Współczesne procesy prowadzące do zmniejszenia roli państw narodowych, standaryzacji kultury i rozwoju globalnej ekonomii sprawiają, że społeczeństwo traci zmysł obywatelski. Burawoy uważa, że w odpowiedzi na zmiany globalizacyjne społeczeństwo obywatelskie wybiera opcję globalnego ruchu społecznego, traktując ją jako front przeciwko postępującemu utowarowieniu form życia społecznego²⁰. Podstawowym założeniem postulat Burawoya jest, by współczesna socjologia miała swój własny wgląd w społeczeństwo globalne, by potrafiła konstruować własny obraz społeczeństwa obiektywny i niezangażowany, w którym wyraźnie zarysowane będą wartości, preferencje i cele ludzi żyjących w konkretnych społecznych kontekstach. Takiego autentycznego obrazu socjologia nie jest w stanie zbudować, koncentrując się na wykonywaniu sondaży zlecanych i sponsorowanych przez państwo, gospodarkę oraz grupy lobbingsowe, które w społeczeństwie widzą przede wszystkim zbiorowego konsumenta. Obraz, o którym mowa, stanowi podstawę realizmu socjologicznego. Jest on niezbędny, by w obecnych warunkach socjologia była w stanie spełniać swą funkcję. Socjologia użykuje go schodząc ze swą metodologią na poziom podstawowy, do konkretnych środowisk – uważa Burawoy²¹.

W takiej formie, jak zarysowana powyżej, postulat Burawoya wpisuje się w ponad czterdziestoletnią tradycję socjologii krytycznej Charlesa Wrighta-Millsa i Alvina Gouldnera, określanej również mianem „nowej socjologii”. Przedstawiciele tej tradycji poddali krytyce „starą” socjologię amerykańską, reprezentowaną przez Talcotha Parsonsa, Sannuela Stouffera, Williama Ogburna, Eltona Mayo, Neila Smelsera i Jamesa Colemana. Zarzutem „nowej socjologii” było doprowadzenie przez „starą” do metodologicznego skostnienia tej dyscypliny i do jej alienacji od społeczeństwa demokratycznego, w którym

¹⁹ Por. *O sociologię publiczną*, s. 555 n.

²⁰ Burawoy, pisząc o komodyfikacji życia społecznego, odwołuje się do teorii trzech stopni u rynkowania, przedstawionej przez Karla Polanyi'a, o których więcej w dalszej części.

²¹ Por. *Forging Global Sociology from Below*, w: *The ISA Handbook of Diverse Sociological Traditions*, ed. S. Pael, Los Angeles i in., s. 2, SAGE Studies in International Sociology.

– jak pisał Wright-Mills – prawda i sprawiedliwość powstają samoistnie w wyniku nieskrępowanej dyskusji. Projekt „nowej socjologii” Wright-Millsa i Gouldnera był próbą zastąpienia starej „socjologii burżuazyjnej” nową „socjologią obywatelską”. W pierwszej chodziło o naukę odwołującą się do burżuazyjnych wartości społecznych, takich jak: autonomia, meritokracja, racjonalność instrumentalna, użyteczność, technokracja, komfort i pieniądze, w drungiej o naukę społeczną, lojalną wobec klasycznych wartości obywatelskich, jak: wolność, godność człowieka, Sokratejski zmysł, demokracja i zasady moralne²².

4. TYPOLOGIA SUBDYSCYPLIN SOCJOLOGICZNYCH

Burawoy podaje własną typologię socjologii, w której rozróżnia cztery subdyscypliny, tworzące razem całość tej dziedziny: socjologię akademicką (*professional sociology*), socjologię praktyczną (*policy sociology*), socjologię krytyczną (*critical sociology*), socjologię publiczną (*public sociology*). Każdą z wymienionych subdyscyplin analizuje w odniesieniu do celu i adresata. Stawia przy tym dwa fundamentalne pytania: Wiedza dla kogo? Wiedza po co²³? 1. Czy socjologia powinna się koncentrować wyłącznie na technicznej analizie procesów społecznych i na ich racjonalnym wymiarze, czy też jej zadaniem jest ujmować procesy te w perspektywie teleologicznej, co oznacza, że dopuści pytania o wartości społeczne? 2. Czy adresatem dyskursu socjologicznego ma być wyłącznie środowisko akademii, czy może należy eskalować dyskurs socjologiczny również na środowiska pozakademyckie? Powyższe pytania stanowią punkt wyjścia w postulacie Burawoya, wyznaczają modelową strukturę jego socjologii, a także linie podziału i uzasadniają wypracowane przez niego wnioski.

²² Por. M. Ossewaarde, *Sociology Back to the Public*, „Sociology” 41(2007), No 5, s. 799 n.

²³ Por. *O sociologię publiczną*, s. 552.

4.1. WIEDZA INSTRUMENTALNA I WIEDZA REFLEKSYJNA

Pytanie o celowość socjologii jest pytaniem o rodzaje stosowanych metod w badaniach socjologicznych. Jeżeli socjologia koncentruje się wyjątkowo na deskryptywnej analizie procesów społecznych, wówczas posługuje się metodą empiryczną i jest wiedzą instrumentalną (*instrumental knowledge*) *pure science*, która porusza się i generalnie nie wychodzi poza granice badanych faktów, a jej sądy formułowane są na podstawie empirycznych danych. Celem wiedzy instrumentalnej jest określenie i dobranie najbardziej optymalnych środków pozwalających możliwie najlepiej zbierać i opisywać dane. Wiedza instrumentalna koncentruje się na rozwiązywaniu problemów socjologii profesjonalnej w rozumieniu *stricte* akademickim. Koncentruje się na dialogu wokół celów socjologii. Jest to dialog prowadzony w obrębie tej dyscypliny, gdzie poruszone są kwestie dotyczące podstaw programów badań poszczególnych subdyscyplin socjologicznych. Może on jednak wykraczać poza „obszar akademii”, stając się dialogiem socjologii ze sferą pozaakademicką, w którym poszukuje się odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku mierza społeczeństwo²⁴.

Jeżeli jednak socjologia wychodzi poza empiryczny opis faktów i ujmując procesy społeczne w perspektywie ich celów, by mieć wgląd w to, co składa się na etos społeczny i na tożsamość społeczeństwa, wówczas wchodzi w przestrzeń wartości oraz norm i jest wiedzą refleksyjną (*reflexive knowledge*). Wiedza refleksyjna inicjuje społeczną dyskusję, otwarta ocenę faktów i wartości socjologicznych²⁵. Tak rozumianej refleksyjności Weber przeciwstawia racjonalność techniczną²⁶, a przedstawicieli szkoły frankfurckiej utosamniają ją ze „zdrowym rozsądkiem” uwzględniającym ostateczne cele, nie tylko charakterystyczną dla mentalności kapitalistycznej skuteczność²⁷. Podział wiedzy przez Burawoia na instrumentalną i refleksyjną można odnieść do wprowadzonego przez Habermasa rozróżnienia dwóch odmiennych typów działania, instrumentalnego i komunikatywnego, za którymi stoją dwa odmienne typy racjonalności i dwie odmienne grupy interesów. Działanie instrumentalne wyznacza metodologiczne rany nauk instrumentalnych, deskryptywnych – które J. Habermas nazywa wiedzą empiryczno-analityczną. Działanie

²⁴ Por. tamże, s. 544.

²⁵ Por. tamże, s. 535 n.

²⁶ Więcej na ten temat zob.: G. Oakes, *Max Weber on Value Rationality and Value Spheres*, "Journal of Classical Sociology" 3(2003), No 1, s. 27-45. http://www.caledonasc.foc.uba.ar/fianza/docs/weber_value.pdf

²⁷ Por. Burawoia, *Forging Global Sociology from Below*, s. 54.

kommunikacyjne, podporządkowane mu interesy i wpisana w nie racjonalność komunikacyjna wyznaczają metodologiczne rany wiedzy refleksyjnej, teologicznej, normatywnej, preskryptywnej – którą Habermas nazywa hermeneutyczno-historyczną. O ile wiedza instrumentalna empiryczno-analityczna zastrzymuje się na samym opisie zjawisk, o tyle wiedza hermeneutyczno-historyczna przez retrospekcję pozwala rozumnie znaczenie norm i wartości oraz osiągnąć konsensus społeczny co do ich zasadności²⁸.

Odpowiadając na pytanie o odbiorcę dyskursu socjologicznego, Burawoia twierdzi, że gdy odbiorcą jest tylko środowisko profesjonalnych socjologów akademickich, wówczas socjologia też staje się dziedziną *stricte* akademicką. Gdy jednak występuje szersze grono odbiorców, np. społeczności, lub gdy badany przedmiot znajduje się poza sferą akademicką, wówczas socjologia staje się dyscypliną ponad- lub transakademicką. Wyjście socjologii akademickiej poza obręb instytucji naukowych jest, jego zdaniem, czymś właściwym, możliwym i bynajmniej nie dokonuje się kosztem jej profesjonalnego charakteru jako dziedziny nauki. Formułowany przez Burawoia postulat obecności socjologii w przestrzeni pozaakademickiej staje się bardziej zrozumiały, gdy spojrzymy na niego w kontekście funkcji edukacyjnej socjologii i wyobraźni socjologicznej Ch. Wrighta-Millsa. Wyobraźnia socjologiczna, która każdemu, nie koniecznie profesjonalnemu odbiorcy pomaga powiązać w jedno biografię, społeczeństwo i historię, jest narzędziem do samodzielnej interpretacji przekazów medialnych. By zrozumieć sens przekazu prasowego, trzeba wprawdzie nauczyć się wiązać ze sobą relacjonowane fakty, następnie trzeba wiedzieć, jak je rozumieć w odniesieniu do szerszych koncepcji społeczeństwa, w których występują i tendencji historycznych, w których uczestniczą. „Socjologia pozwala nam docierać dalej i głębiej niż to, o czym czytamy w gazecie. Do starca nam do tego zbioru pojęć, koncepcji i pytań. Jeśli tego nie czyni ponosi klęskę jako element edukacji”²⁹.

Podział socjologii na instrumentalną-akademicką i refleksyjną-transakademicką jest pierwszym podziałem, z którego wynika następny, mianowicie podział na cztery subdyscypliny.

²⁸ *Teoria i praktyka*. Wybór pism, tłum. M. Lukaszewicz, Z. Krasnodębski, Warszawa: PWN 1983, s. 200-229 – cyt. za: A.M. Kaniowski, *Wstęp. Rehabilitacja i transformacja filozofii praktycznej*, w: J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. I, tłum. A.M. Kaniowski, Warszawa: PWN 1999, s. XIX.

²⁹ Ch. Wright-Mills, *Sociological Imagination*, New York: Oxford University Press 1959, s. 16 n. – cyt. za: P. Szotompa, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znaki 2007, s. 39.

4.2. SOCIOLOGIA AKADEMICKA, PRAKTYCZNA, KRYTYCZNA

Burawoy analizuje każdą z czterech subdyscyplin, badając: a) źródło, z którego każda czerpie wiedzę; b) związek pomiędzy źródłem czerpanej wiedzy a prawdziwością wyprawdanych wniosków i sądów; c) czynnik uzasadniający każdą z nich; d) środowisko, które jest odbiorcą formułowanych wniosków i sądów przez każdą z nich; e) metody działania, które umożliwiają każdej z nich osiągnąć założone cele; f) patologie, które mogą powstawać jako konsekwencja zamykania się w obrębie własnej praktyki poznawczej oraz wskutek uzależnienia od instytucji, która jest odbiorcą wiedzy generowanej przez każdą z subdyscyplin³⁰.

Sociologia akademicka jest strukturalnym rdzeniem całej socjologii, bez którego nie mogłaby istnieć żadna inna subdyscyplina socjologiczna, uważa Burawoy. Opiera się na klasycznej metodologii, wypracowanej, sprawdzonej i utrwalonej przez socjologię. Są to: prawa, metody, całe obszary wiedzy, py-tania ukierunkowujące oraz wszystko, co składa się na koncepcję ramową socjologii jako dyscypliny. *Sociologia akademicka* jest ściśle związana z profesjonalnym środowiskiem akademii i generalnie nie wychodzi poza jej obręb. Jest wiedzą deskryptywną, instrumentalną i formułuje wnioski na podstawie analizy teoretyczno-empirycznej. O prawdziwości jej wyników decyduje stopień koherencji formułowanych sądów z rzeczywistością stanem badanego przedmiotu. *Sociologia akademicka* opiera się wyłącznie na uznanych i rygorystycznie przestrzeganych metodach badawczych, które wyznaczają jej granice³¹. Ponieważ jej adresatem i adwersarzem jest środowisko akademickie, a celem profesjonalizm, Burawoy uważa, że *sociologii akademickiej* zagroza wyobcowanie, zamknięcie się w hermetycznym obwodzie profesjonalizmu oraz że sama dla siebie stanowić może punkt odniesienia i sama siebie może uzasadniać³². Odpowiednikiem socjologii akademickiej w typologii interesów i nauk Habermasa są nauki empiryczno-analityczne.

Sociologia praktyczna, podobnie jak *sociologia akademicka*, jest wiedzą instrumentalną, która jednak nie koncentruje się na dyskursie wewnątrzakademickim, lecz na społecznościach. Ponieważ przedmiot badawczy *sociologii praktycznej* znajduje się poza obrębem akademii, subdyscyplina ta transcenduje akademię. Obecność *sociologii praktycznej* w sferze publicznej nie wy-

nika jednak z moralnego zobowiązania socjologii, lecz z zainteresowania grupami społecznymi jako przedmiotem badań. Możliwy wyjścia poza system akademii są czysto pragmatyczne. Chodzi w nich o zdobycie wiedzy na temat aktualnych preferencji społecznych, która służy użytecznym celom konkretnego zleceniodawcy. *Sociologia praktyczna* działa zatem na zlecenie konkretnego klienta zainteresowanego uzyskaniem profesjonalnej ekspertyzy na temat preferencji, nastrojów i postaw społeczeństwa. Wyjście poza środowisko akademii następuje wyłącznie w celu zdobycia informacji, którą traktuje instrumentalnie, jako obiekt analizy użytecznych z punktu widzenia strategii rynkowej lub politycznej. Celem *sociologii praktycznej* jest wskazywanie nowych kierunków działania, bądź szukanie uzasadnienia dla już zastosowanych rozwiązań w odniesieniu do przeszerzeni społecznej³³. Związek *sociologii praktycznej* z grupami społecznościami ma charakter czysto instrumentalny, podobnie jak inicjowana przez nią debata publiczna. Wiedza uzyskiwana w wyniku tej debaty przyznyma się do politycznego bądź ekonomicznego sukcesu jej klienta, najczęściej administracji państwowej lub środowisk związanych z przemysłem. Kryterium uzasadniająca *sociologię praktyczną* jest jej pragmatyczna skuteczność. Pragmatyzm *sociologii praktycznej*, jej lojalny związek z klientem oraz powiązanie ze sferą polityki, może prowadzić do tego, że naukowy obiektywizm podporządkowany zostanie partykularnym oczekiwaniom zleceniodawców, a wówczas *sociologia praktyczna* popada w serwilizm³⁴. W typologii nauk i interesów Habermasa socjologię praktyczną, podobnie zresztą jak socjologię akademicką, przyporządkować należy do nauk empiryczno-analitycznych.

Sociologia krytyczna w odróżnieniu od dwu poprzednich subdyscyplin nie jest wiedzą instrumentalną, lecz refleksyjną, która ma na celu czuwanie nad metodologiczną poprawnością, podstawą całego procesu badawczego *sociologii akademickiej*. Zadaniem *sociologii krytycznej* jest strzec rygoryzmu i ortodoksyjności metodologicznej socjologii. Jest ona naturalnie związana z *sociologią akademicką*, co nie ma miejsca ani w przypadku *sociologii praktycznej*, ani *publicznej*³⁵. *Sociologia krytyczna* koncentruje się na wewnętrznych i zewnętrznych, normatywnych i deskryptywnych fundamentach procesu badawczego jako przedmiotu swych naukowych dociekań. Z uwagi na jej charakter kory-

³⁰ Por. *O socjologię publiczną*, s. 544 n.

³¹ Por. tamże, s. 537 n., 543.

³² Por. tamże, s. 544.

³³ Por. tamże, s. 533, 538.

³⁴ Por. tamże, s. 544.

³⁵ Por. R. V. Ericsson, *Publicizing Sociology*, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 365.

gający Burawoy nazywa ją „sumieniem” *sociologii akademickiej*³⁶. Wiedza uzyskiwana w ramach *sociologii krytycznej* rozwija nowe i koryguje utrwalone już metody socjologiczne, stąd jest wiedzą normatywną. Tym, co uzasadnia *sociologię krytyczną*, jest „moralna wizja” tego, jak powinien funkcjonować system *sociologii akademickiej*. *Sociologia krytyczna* jest dyscypliną wewnątrzakademicką. Zajmuje się rygorystycznym metodologicznym, a adresem i adwersarzem prowadzonego przez nią dyskursu są krytyczni intelektualiści, będący w stanie zmieniać i określać nowe granice metodologiczne w socjologii. Ponieważ *sociologia krytyczna* ma na celu ochronę poprawności metodologicznej, może jej grozić swoisty dogmatyzm, uważa Burawoy³⁷. W przelotniu na typologię Habermasa można wskazać na pewne zbieżności pomiędzy *sociologią krytyczną*, a naukami rekonstrukcyjnymi.

Sociologia obejmująca trzy wyżej opisane typy nie jest w stanie dostarczać pełnej wiedzy o współczesnym społeczeństwie, uważa Burawoy. W obecnych warunkach gwałtownych przeobrażeń trzy wyszczególnione subdyscypliny socjologiczne: *akademicka*, *praktyczna* i *krytyczna*, nie są zdolne uchwycić wszystkich momentów życia społecznego. Zakres i dynamika współczesnych przeobrażeń przerastają tradycyjny schemat socjologii, stąd Burawoy postuluje, by dołączyć do nich czwartą, jak dotąd marginalizowaną subdyscyplinę: *sociologię publiczną*.

5. SOCJOLOGIA PUBLICZNA MADE-BY-BURAWOY

Sociologia publiczna, podobnie jak *sociologia praktyczna*, ma charakter transakademicki, ponieważ przedmiotem jej zainteresowań, jej adresem i adwersarzem jest przestrzeń społeczna.

Sociologia publiczna, podobnie jak *krytyczna*, jest wiedzą refleksyjną, gdyż stawia pytania o wartości, cele i kierunki, które decydują o ogólnej kondycji grup społecznościowych. Tym, co odróżnia *sociologię praktyczną* od *publicznej*, są motywy, które decydują o obecności jednej i drugiej w przestrzeni publicznej. Podczas gdy *sociologia praktyczna* traktuje społeczność instrumentalnie, *sociologia publiczna* podchodzi do nich, jak do partnera w dialogu. *Sociologia publiczna* jest zainteresowana społecznościami jako całością i usiłuje docierać szczególnie do środowisk mniejszościowych i marginalizowanych.

³⁶ Por. *O sociologię publiczną*, s. 535.

³⁷ Por. tamże, s. 544.

Motywnie i uzasadnieniem dialogu z różnego rodzaju społecznościami podejmowanego przez *sociologię publiczną* jest ich promocja. Następuje to, gdy społeczności, które nie składają się z profesjonalnych socjologów, jako partner nawiązują dialog z socjologią. Dialog musi opierać się na obopólnej empatii, a ponieważ nie zawsze toczy się wokół wartości, wizji i celów podzielanym w danym momencie przez obie strony, może napotykać na trudności. Trudności mogą wystąpić na poziomie osiągania porozumienia i wzajemności. Niemniej Burawoy uważa, że w warunkach współczesnego społeczeństwa dialog taki jest niezbędny, a trudności powinny działać motywująco³⁸.

Formą uprawiania *sociologii publicznej* jest dialog, debata publiczna. Dialog socjologii z grupami społecznościami uzasadnia ich istnienie. Ponieważ dialog i debata informują o problemach, potrzebach i oczekiwaniach społecznych, stanowią źródło wiedzy dla *sociologii publicznej*, a wiedza ta ma charakter refleksyjny i komunikatywny. Konsensus, jaki generalnie socjologia osiąga w dialogu ze sferą publiczną, jest źródłem wiedzy, z której czerpie *sociologia publiczna*, i podstawą formułowanych przez nią sądów. Adresem i adwersarzem *sociologii publicznej* są różne fora życia publicznego, zaangażowane w tym dialogu³⁹. Trudność może stanowić jego asymetryczny charakter, który bierze się stąd, że jedna ze stron jest środowisko profesjonalne, a druga środowisko nieprofesjonalne. Asymetria taka może prowadzić do sytuacji, w której strona profesjonalna w poczuciu roli wiodącej zaczyna dominować nad stroną nieprofesjonalną. Ponieważ *sociologia publiczna* jako animatora dialogu ma charakter progresywny i stymulujący, może jej zagrażać przesądzenie o wiodącej roli wobec środowiska nieprofesjonalnego. Jednak nieprofesjonalna strona dialogu może wywierać podobne naciski na stronę profesjonalną, przyczyniając się do ideologizacji socjologii. W takim wypadku socjologii może zagrażać niekonsekwencja i chimeryczność. Jedno i drugie klóci się z zasadami dialogu, zauważa Burawoy⁴⁰.

³⁸ Por. tamże, s. 530.

³⁹ Por. tamże, s. 530, 533.

⁴⁰ Por. *Private Troubles and Public Issues*, w: *Collaborations for Social Justice: Professionals, Publics, and Policy Change*, ed. A.L. Barlow, Rowman & Littlefield 2007, s. 127.

6. SOCIOLOGIA PUBLICZNA: TRADYCYJNA VERSUS ORGANICZNA

Burawoy rozróżnia dwa typy *sociologii publicznej*: tradycyjny i organiczny. W swej tradycyjnej formie *sociologia publiczna* jest od dawna obecna w przestrzeni społecznej, lecz jest nieskuteczna, ponieważ nie wchodzi w relację ze społecznościami i nie stymuluje ich w takim stopniu, w jakim jest on niezbędny, uważa Burawoy. Narzędzia i metody, jakimi dysponuje tradycyjna *sociologia publiczna*, nie pozwalają jej traktować społeczności inaczej, jak tylko jako szeroką i anonimową zbiorowość. Tradycyjna *sociologia publiczna* nawiązuje kontakt z grupami społecznościami z reguły słabo skonsolidowanymi, gdyż między tworzącymi je jednostkami nie występuje więź wspólnych interesów, a poczucie solidarności nie jest na tyle silne, by taką więź kreować. Środowisko, do którego usiłuje docierać tradycyjna *sociologia publiczna*, jest najczęściej niedostrzeżalne, anonimowe i pasywne. Powodem tego jest świadomość jednostek niebędąca w stanie stymulować zespolonych działań celem rozwiązywania wspólnych problemów. Społeczności, do których trafia tradycyjna *sociologia publiczna*, najczęściej nie są środowiskami dysydentów, lecz cechuje je konformizm, co sprawia, że mieszczą się w głównym nurcie przyjętych wartości i standardów społecznych.⁴¹

Tradycyjnej *sociologii publicznej* towarzyszy przeświadczenie, że społeczności ulegają fałszywej świadomości, która sprawia, że nie są one w stanie rozumieć własnego położenia, zależności od innych sfer i czynników, oraz że nie są w stanie rozumieć przyczyn prowadzących do sytuacji zależności, w jakiej się znajdują. Stąd – uważa Burawoy – istnieje niebezpieczeństwo, że tradycyjna *sociologia publiczna* jako profesjonalna strona dialogu potraktuje społeczności nie jako partnera, lecz jako „nieświadomionego” adwersarza, któremu należy wskazywać właściwe kierunki działania.⁴² Tradycyjna *sociologia publiczna* pobudza debatę publiczną w obrębie jednego tylko forum lub między różnymi grupami, nie jest jednak wystarczająco skuteczna i dynamiczna, by generować debatę publiczną, będącą w stanie inicjować i formować ruch społeczny. Tradycyjna *sociologia publiczna* wprowadza sociologię w dialog z już uformowanymi społecznościami, uczesniczy w nim, lecz sam

dialog *de facto* ma charakter zamknięty⁴³. Burawoy odrzuca tradycyjną i opowiada się za *sociologią publiczną*, którą nazywa organiczną.

Organiczność relacji akademickiej sociologii i społeczności wyraża się w dialogu opartym na zasadzie wzajemności, którą strony są w stanie osiągnąć, gdy nie dążą do dominacji jedna nad drugą⁴⁴. Z reguły adresatem organicznej *sociologii publicznej* są środowiska małe, lokalne, łatwo identyfikowalne, skonsolidowane, aktywne i nierzadko nonkonformistyczne. Organiczność wyraża się w bliskiej, bezpośredniej relacji pomiędzy profesjonalnym sociologiem i społecznością nieprofesjonalną. Organiczna *sociologia publiczna* zakłada, że sociolog zaangażowany w debatę pracuje w bliskiej łączności ze społecznie zaangażowanym i aktywnym forum publicznym, które często prezentuje odmienne poglądy od tych, które reprezentuje on sam. Dialog bądź debata, jaka wywiązuje się w ramach organicznej *sociologii publicznej*, jest wzajemnym kształceniem się i ubogacaniem uczestniczących stron⁴⁵. W organicznej *sociologii publicznej* zakłada się, że społeczności jako partner dialogu są świadome tego, że w relacji do państwa i do ekonomii znajdują się na pozycji podporządkowanego oraz że rozumieją przyczyny i warunki tego podporządkowania. Ponadto przyjmuje się, że społeczności choć nieprofesjonalne, posiadają praktyczny „zdrowy rozsądek”, który wnoszą w debatę i który w toku debaty zostaje kształtowany, profilowany przez sociologów⁴⁶.

Ponieważ metodologiczny podział sociologii w ujęciu Burawoya opiera się na czterech subdyscyplinach, może sprzyjać atomizacji każdej z nich, czy wręcz powstawaniu antagonistycznej hierarchii między nimi. Są to: wiedza instrumentalna (*pure science*) versus wiedza refleksyjna (*value science*); inżynieria versus humanistyka; fizyka sociologiczna *contra* sociologiczny aktywizm⁴⁷. Burawoy uważa, że atak wymierzony w *sociologię publiczną* i w *krytyczną* dokonuje się w nurcie ogólnego ataku wiedzy instrumentalnej na wiedzę refleksyjną, która z uwagi na swój charakter refleksyjny w dobie szerokiego urynkowania nie jest w stanie wytrzymać współzawodniczą z wiedzą instrumentalną. Wiedza refleksyjna nie generuje siły politycznej w takim stopniu, jak wiedza instrumentalna – w tym wypadku *akademicka* i *praktyczna*

⁴³ Por. tenże, *O sociologię publiczną*, s. 530.

⁴⁴ Por. tenże, *Private Troubles and Public Issues*, s. 127.

⁴⁵ Por. tenże, *O sociologię publiczną*, s. 530.

⁴⁶ Por. tenże, *What is to be Done?*, s. 355.

⁴⁷ Por. tenże, *Third-Wave Sociology and the End of Pure Science*, „The American Sociologist” 2005, Fall/Winter, s. 153.

⁴¹ Por. *What is to be Done?* „Current Sociology” 56(2008), No 3, s. 355.

⁴² Por. tamże.

*sociologia*⁴⁸. Sukces odniesiony na poziomie *sociologii akademickiej* otwiera perspektywę kariery akademickiej, podobnie jak sukces na poziomie *sociologii praktycznej* jest ważnym atutem rynkowym.

Tymczasem wiedza refleksyjna musi walczyć o własne miejsce w systemie *sociologii*. Burawoy przeciwstawia się takim antagonizmom i obala manichejski mit o dominującej roli *sociologicznej* wiedzy instrumentalnej nad *refleksyjną*. Wiedzę instrumentalną nazywa społeczną fizyką, opartą na empirycznej rzeczywistości, która jest naturalną formą nauki. Nie zgadza się jednak ze stanowiskiem przeciwników wiedzy refleksyjnej, jakoby wkład *sociologii* w ogólną naukę dokonywał się wyłącznie dzięki prawom uzyskanym na polu stawie zgromadzonych faktów⁴⁹. Burawoy uważa za niemożliwe tworzenie praw dokładnie odzwierciedlających nieskończoną różnorodność, jaka występuje w świecie. Istota nauki polega na upraszczaniu, stąd konieczność definiowania praw nauki, które muszą być jednostronne. W przypadku jednak nauk społecznych jednostronność jest możliwa dzięki wartościom. Burawoy sądzi, że istnienie nauk społecznych bez ukierunkowania na wartości jest niemożliwe⁵⁰. Powyższe stwierdzenie można ująć w następującej formule: wartości i wiedza refleksyjna umożliwiają interpretację faktów i nadawanie faktom znaczeń. Jeżeli wiedza instrumentalna denotuje fakty społeczne, to wiedza refleksyjna tworzy sieć ich konotacji.

Burawoy występuje przeciwko marginalizowaniu w *sociologii* subdyscyplin refleksyjnych. Uważa, że *sociologia* instrumentalna koncentruje się na środkach do celu, na metodach badań *sociologicznych*, pomijając szerszy kontekst, w których osadzone są badane zjawiska. *Sociologia* refleksyjna natomiast stawia pytanie o aksjologiczne uzasadnienie podstaw wiedzy instrumentalnej⁵¹. Według Burawoya *sociologia* jako dziedzina nie może istnieć bez jednych i drugich. Wiedza instrumentalna potrzebuje wiedzy refleksyjnej; logika środków potrzebuje logiki celów; logika skuteczności potrzebuje logiki racjonalności. Wzajemność i integracja jest w tym wypadku substancjalna dla *sociologii* jako dziedziny naukowej. W dobie postępującego urynkowania, komodyfikacji i prywatyzacji form życia społecznego eliminacja refleksyjno-

⁴⁸ Por. tenże, *O sociologię publiczną*, s. 546 n.

⁴⁹ Por. tenże, *Third-Wave Sociology and the End of Pure Science*, s. 155.

⁵⁰ Por. tamże, s. 154.

⁵¹ Por. tamże, s. 164.

ści de facto wiązałyby się z eliminacją przeszerzeni publicznej, wyrażającej szeroko rozumiane interesy grup społecznościowych⁵².

Ostatecznie Burawoy opowiada się za autonomią i za zintegrowaniem czterech subdyscyplin *sociologii*, ponieważ – jak twierdzi – są one współzależne. Ironicznie konstatuje, że jeżeli *sociologia*: „może zachować spójność jedynie pod wpływem systemu dominacji, to niech systemem tym będzie raczej hegemonia niż despotyzm. Mówiąc inaczej, potrzebne typy wiedzy (krytyczny i publiczny) powinny mieć trochę przeszerzeni życiowej, by móc rozwinać własne kompetencje i móc tchnąć życie z powrotem w dominujące typy wiedzy”⁵³.

Niezależnie od stanowisk krytycznych *sociologia publiczna* funkcjonuje w wypracowanym i aktualnie stosowanym systemie *sociologii* amerykańskiej i ma charakter komplementarny wobec pozostałych trzech subdyscyplin. Trzy subdyscypliny w połączeniu tworzą ramy, w które jako dyscyplina akademicka inkorporowana może zostać *sociologia publiczna*. Burawoy daleki jest od tego, by proponować własny, poprawiony wariant *sociologii* jako alternatywę dla systemu już wypracowanego i utrwalonego. Jego stanowisko jest niewątpliwie polemiczne. Jest to jednak polemika wymierzona w skostniałe standardy akademickie i rygoryzm związany z procedurą kariery akademickiej, która – jak uważa – niszczy ideały młodych *sociologów*, konserwuje samą *sociologię* nie pozwalając jej stawiać się dynamiczną w takim stopniu, w jakim jest w stanie być dynamiczna. Innymi słowy, polemika Burawoya wymierzona jest w „dogmatyzm”, jaki zawładnął *sociologią* i paraliżuje tę dziedzinę. „Dogmatyk myśli 'ex datis', wychodzi z założeń, które przyjmuje za prawdziwe, nie sprawdzając ich”, pisał Arthur Kaufmann⁵⁴. Burawoy uważa, że *sociologii* nie może krępować żelazny gorsel raz ustalonej i niezmiennej metodologii, lecz ustawiczna zmiana kontekstów życia w społeczeństwie powinna przekładać się na jej metodologiczną elastyczność.

Pomimo polemicznego wydźwięku, postulat Burawoya nie zawiera nic, co byłoby jakimś *sociologicznym* wariantem metody historyczno-krytycznej, stosowanej przy analizie tekstu biblijnego, gdzie próbuje się zejść do pierwotnego kontekstu powstania tekstu *Sitz im Leben*, by jeszcze raz „zrekonstruować” oryginalne przesłanie autora tekstu, a następnie treść i sens tego przesłania dla współczesnych. Burawoy jest daleki od rekonstrukcji *sociologii* w taki sposób, by cofać się do jej początków i by miernie budować nową „czystą *sociologię*”

⁵² Por. tamże, s. 164 n.

⁵³ *O sociologię publiczną*, s. 547.

⁵⁴ *Einleitung*, s. 1.

wolną od błędów. Akceptuje jej obecną postać, a swój postulat osadza na tym, co stanowi rzeczywisty i aktualny stan tej dyscypliny. Burawoy nie rewolucjonizuje metodologicznej agendy socjologii, niemniej jako uznany socjolog chce uczestniczyć w rozwoju tej dyscypliny. Jest przeswiadczony, że – jak wszystkie inne – również socjologia poddana jest procesowi ciągłej optymalizacji. Postulowany przez niego projekt miałby być tylko wkładem w tym procesie.

Osadzenie *sociologii publicznej* w ramach obowiązującego systemu socjologii, jest niewątpliwie mocną stroną postulat Burawoy. Respektuje on wypracowane podziały, zauważa jednak, że w przestrzeni kompetencyjnie podzielonej przez utrwalone subdyscypliny socjologiczne pozostaje niezagospodarowany obszar, którego nie jest w stanie wypełnić żadna z nich. Obszar pustki kreuje miejsce dla organicznej *sociologii publicznej*. Postulat Burawoy *de facto* sprowadza się do tego, by kreować sprzyjający klimat dla organicznej *sociologii publicznej*. Burawoy uważa, że tylko jako jedność czterech subdyscyplin socjologia zdoła animować dialog ze grupami społecznościami, który obecnie jawi się jako najbardziej skuteczna forma docierania i organizowania przestrzeni publicznej. Usiłuje tradycyjnej *sociologii publicznej* nadawać nowy instytucjonalny profil odpowiadający wyzwaniom chwili. Jego celem jest inkorporacja *organicznej sociologii publicznej* do dyscyplinarnej agendy socjologii i nadanie jej statusu nauki, stosownie do roli, jaką pełni.

7. DLACZEGO SOCIOLOGIA PUBLICZNA

Organiczna *sociologia publiczna* stanowi odpowiedź na współczesny znak czasu, którym dla Burawoy jest marginalizowana przestrzeń społeczna. Zjawiska określane mianem znaków czasu przypominają czubki gór lodowych i zazwyczaj są efektem uprzednio zaistniałych, długotrwałych procesów. Burawoy uważa, że marginalizacja sfery społecznej nastąpiła wskutek ukartowanego zamachu ekonomii i państwa na sferę społeczną. Współczesny zamach transnacionalnej ekonomii na globalną *socialitas*, prowadzi do zaniku przestrzeni życia społecznego, do niedawna zdolnej opierać się: komodyfikacji i prywatyzacji.⁵⁵

Wraz z marginalizacją sfery społecznej marginalizowana zostaje socjologia. Burawoy zaznacza, że obecnie inne dyscypliny społeczne, jak ekonomia czy nauki polityczne, profitują, gdyż dysponują środkami, które w sytuacji

skomasowanego ataku na społeczeństwo pozwalają budować mocne pozycje. Siła ekonomii leży w jej przedmiocie, w rynku, co do którego ekonomia dysponuje monopolem wiedzy. Podobnie jest z naukami politycznymi, które dysponują wiedzą i inżynierią pozwalającą zabezpieczyć stabilność systemom i układom politycznym. Burawoy uważa, że ekonomia i państwo tworzą sprzymierzony front na trzecim etapie urynkowania, a połączona wiedza jednej i drugiej okazuje się użyteczna w sytuacji zmowy wymierzonej w społeczność. Gdzie w tym wszystkim jest miejsce dla socjologii i jaka powinna być jej rola, pyta? Socjologia ma swoją własną przestrzeń – społeczeństwo obywatelskie. Dlatego jeżeli socjologia zamierza chronić społeczeństwo, jeżeli wciąż ma ambicje, by reprezentować społeczeństwo obywatelskie i artykułować jego interesy, musi zawiesić inter-sub-dyscyplinarne waśnie i podjąć wyzwanie, nie jako wasal imperium państwa czy poddany imperium rynku, lecz jako interlokutor i animator debaty pomiędzy grupami społecznościami.⁵⁶

Z uwagi na globalną elastyczność kapitału współczesne państwo nie dysponuje środkami pozwalającymi ustanawiać prawne ramy dla gospodarki rynkowej, jak miało to miejsce do lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Nie będąc w stanie stymulować i kontrolować procesu gospodarczego państwo stało się sprzymierzeńcem gospodarki rynkowej, zapominając o obowiązku ochrony obywateli przed ubóstwem i społeczną niepewnością. Ponieważ stosunek państwa do działań podejmowanych celem zmniejszenia nierówności, zmniejszenia zakresu degradacji codziennej egzystencji, przeciwdziałania wykluczeniom i marginalizacji staje się coraz bardziej obojętny, protagoniści sprawiedliwości społecznej, usiłujący odbudować pozycje społeczeństwa obywatelskiego, nie mogą liczyć na państwo jako na stronę zaangażowaną w obronę interesu grup społecznych. Promocja społeczeństwa, podzielonego, wykorzystywanego i eksploatowanego, jest ciągle najbardziej skutecznym sposobem przeciwstawienia neokolonializmowi rynku, uważa Burawoy.⁵⁷ Promocja *socialitas* domaga się jednak od socjologów odejścia od roli tradycyjnych profesjonalistów i nawiązania bezpośredniego, organicznego związku ze społecznościami, których potrzeby i interesy chcą reprezentować.⁵⁸ Wspierając sferę społeczną jest w stanie tylko organiczna *sociologia publiczna*, pisze Burawoy. Promocja społeczeństwa obywatelskiego, współcześnie w dużym stopniu opiera się na budzeniu świadomości obywatelskiej i na kreowaniu

⁵⁶ Por. *What is to be Done?*, s. 355.

⁵⁷ Por. tamże, s. 354.

⁵⁸ Por. *Private Troubles and Public Issues*, s. 126.

etosu obywatelskiej odpowiedzialności za przestrzeń społeczną. Uważa, że jest to do osiągnięcia tylko na drodze debaty publicznej, możliwej w warunkach społeczeństwa, o którym J. Rawls pisze, że jest „wolne i przyzwolite” (*decent society*).⁵⁹

Postulat *sociologii publicznej* jest przejawem troski o międzynarodową sociologię, która pod wpływem rygoryzmu akademickiego, przyjętego w USA, stała się obszarem podziałów i asymetrii, współzawodnicwa i antagonizmów. Problemem sociologii amerykańskiej, uważa Burawoy, jest jej dezintegracja, która przejawia się w dominacji jednych subdyscyplin sociologicznych nad innymi.⁶⁰ Twierdzi też, że w obliczu wyzwań współczesności sociologia na nowo musi stać się dziedziną zintegrowanych działań, co jest możliwe tylko przy harmonijnym zespoleniu funkcjonujących w jej ramach subdyscyplin, z podkreśleniem jej lojalności wobec społeczeństwa. Hybrydyzacja subdyscyplinarna prowadzi do odrealnienia sociologii i sprawia, że zaczyna ona tracić kontakt z najważniejszym, mianowicie z jej przedmiotem – społeczeństwem.

Jako moralne uzasadnienie dla proponowanego przez siebie postulat, Burawoy przypomina o roli, jaką pełni sociologia amerykańska wobec innych sociologii „narodowych”. Ponieważ uniwersytet amerykański, amerykańskie kryteria naukowe, a w konsekwencji i sociologia amerykańska, ciągle są odniesieniem dla innych szkół sociologicznych spoza USA, jakiegokolwiek zmiany w obrębie sociologii amerykańskiej nie pozostają bez znaczenia dla sociologii uprawianej w innych rejonach świata. Dlatego – uważa – na sociologii amerykańskiej spoczywa szczególna odpowiedzialność za kształt i kondycję współczesnej sociologii w świecie.⁶¹ Pierwszym krokiem jest zdjęcie sociologii amerykańskiej z piedestału globalnego hegemonu, by przestała wyznaczać standardy dla innych sociologii lokalnych i by przywrócić jej własną specyfikę i narodową siłę. By tak się stało, sociologia amerykańska musi stać się nie tyle wyznacznikiem standardów dla pozostałych sociologii lokalnych, ile powinna się stać partnerem w dialogu z sociologią uprawianą w innych rejonach świata. Burawoy przestrzega sociologię w kategoriach globalnych, to jednak globalne, ponadnarodowe, transamerykańskie spojrzenie na sociologię, każe mu formułować postulat o prowincjonalizacji sociologii amerykańskiej.⁶²

⁵⁹ *The Law of Peoples with "The Idea of Public Reason Revisited"*, Cambridge Mass.: Harvard University Press 2003, s. 59 nn.

⁶⁰ Por. *O sociologii publicznej*, s. 546.

⁶¹ Por. tamże, s. 552.

⁶² Por. tamże.

Podobnie jak uwaga polityki światowej zwrócona jest na USA, które kumulują władzę polityczną o znaczeniu globalnym, tak uwaga sociologii w różnych rejonów świata koncentruje się na sociologii amerykańskiej jako pierwszej, pisze Burawoy. Ponadto język angielski stał się *lingua franca* międzynarodowej sociologii, a publikowanie w akademickich periodykach amerykańskich traktowane jest jako potwierdzenie kompetencji sociologicznej.⁶³ By jednak sociologia zdołała skutecznie artykułować interes *socialitas*, należy stworzyć korzystne warunki dla *sociologii publicznej*. Jej dowartościowanie w amerykańskich instytucjach naukowych miałooby otworzyć drogę do jej promocyjności w innych ośrodkach sociologicznych na świecie.

Współczesna ekspansja kapitału nie ogranicza się wyłącznie do sfer tradycyjnie związanych z ekonomią i rynkiem. Urynkowanie coraz bardziej obejmuje naukę, co stawia pod znakiem zapytania obiektywizm jej wyników. Urynkowanie nauki prowadzi do spychania na margines tych dziedzin wiedzy, które nie wydają się intratne z perspektywy ekonomicznego zysku, bo nie są w stanie zaoferować nic dominującym sferom, gospodarce i państwu. Ponieważ deskryptywna wiedza instrumentalna jest strategicznie użyteczna, jej pozycja w warunkach urynkowania ciągle się umacnia. Odwrotnie dzieje się w przypadku dziedzin preskryptywnych, bazujących na wiedzy refleksyjnej. Ponieważ wiedza refleksyjna nie jest w stanie zainteresować ani przemysłu, ani grup lobbingsowych, zostaje spychana w niszę drugorzędności. Stąd uniwersytet, którego ideą jest rozwijanie uniwersalnej wiedzy, również może się stać areną podziałów i współzawodnicwa.⁶⁴ Urynkowanie nie oszczędza i samej sociologii, powodując, że typy instrumentalne: *akademicki* i *praktyczny* znajdują coraz mniej punktów zbieżnych z typami refleksyjnymi: *krytycznym* i *publicznym*. Burawoy uważa, że wyjście sociologii poza ramy akademii może przywrócić jej utracony, oryginalny etos. Nie przestając być *ustrukturalizowaną* dyscypliną akademicką, sociologia ma szansę stać się „moralną i polityczną siłą” oraz zniwelować przepaść oddzielającą ją od reszty społeczeństwa.⁶⁵ Tylko taka forma zaangażowania, uważa Burawoy, stanowi kon-

⁶³ Por. J. Stacey, *If I Were the Goddess of Sociological Things*, w: *Fifteen Eminent Sociologists Debate: Politics and the Profession in the Twenty-first Century*, ed. D. Clawson, R. Zussman, J. Mira, N. Gerstel, R. Stokes, D.L. Anderson, and M. Burawoy, Berkeley: University California Press 2007, s. 91-100.

⁶⁴ Więcej na ten temat zob.: M. Hartmann, *The Excellence Initiative – A Change of Paradigm of German University Policy*, „Roczniki Nauk Społecznych” 37(2009), z. 1, s. 175 nn.; C. Calhoun, *Is the university in crisis?*, „Society” 2006, May/June, s. 8 nn.

⁶⁵ *O sociologii publicznej*, s. 527.

strukturywny wkład socjologii w promocję sfery publicznej. Stąd *sociologia publiczna* nie może dłużej być jedynie schroniskiem dla odrzuconych, marginalizowanych i niemieszczących się w ramach głównego nurtu socjologii uprawianych w instytucjach naukowych⁶⁶.

Typologia Burawoia, w której rozróżnia on dwa podstawowe rodzaje wiedzy socjologicznej i jej cztery subdyscypliny: *akademicka, praktyczna, krytyczna i publiczna*, przypomina opisany przez Habermasa podział na wiedzę instrumentalną i komunikatywną. Habermasowska komunikatywność wraz z całą grupą interesów odpowiada Burawoioiowej refleksyjności oraz tym interesom, które implikuje refleksyjność. Symetryczność tych dwóch typologii kołczy się jednak na tym fundamentalnym rozdzielaniu. Cztery subdyscypliny Burawoioa jedynie potowicznie znajdują się we wspólnym zbiorze z typologią nauk i interesów Habermasa. Wspólny zbiór obejmuje instrumentalność i refleksyjność, nie obejmuje jednak drugiego kryterium, jakie wprowadza Burawoioa. I tak, Burawoioowska socjologia *akademicka i praktyczna* mieści się w Habermasowskiej wiedzy instrumentalnej, reprezentowanej przez nauki empiryczno-analityczne oraz przez nauki rekonstruktywne. Burawoioowska socjologia *krytyczna i publiczna* mieci się w Habermasowskiej wiedzy komunikacyjnej, reprezentowanej przez nauki hermeneutyczno-historyczne i nauki krytyczne. Gdyby próbować połączyć w pary refleksyjne subdyscypliny Burawoioa z typami Habermasa, okazałoby się wówczas, że socjologia *publiczna* odpowiada naukom krytycznym Habermasa, wyrastającym z przeświadczenia o emancypującym charakterze krytyki jako procedury posiadającej w sobie potencjał kreatywny, zdolny łączyć teorię z praktyką, osiągać jedność teorii i zmiany praktycznej. Socjologia *krytyczna* natomiast odpowiadałaby naukom rekonstrukcyjnym Habermasa, które nadają teoretyczny kształt wiedzy przedteoretycznej, takiej jak naturalna umiejętność przeprowadzenia procesu myślowego, naturalna zdolność formułowania i artykułowania zdań. Dzięki rekonstrukcjom dokonywanym przez tę wiedzę możliwe staje się osiąganie ugruntowanej kreatywnej krytyki. Zbieżność socjologii *krytycznej* i nauk rekonstrukcyjnych wyraża się w tym, że nauki rekonstrukcyjne, podobnie jak socjologia *krytyczna*, nie mają możliwości korygowania i falsyfikowania wiedzy przedteoretycznej, jak jest to w stanie czynić wiedza empiryczno-analityczna oraz socjologie: *akademicka i praktyczna*. Podział na sferę akademicką

⁶⁶ Por. tamże, s. 540.

i pozakademicką u Burawoioa w pewnym stopniu odpowiada jednak dwóm kategoriom J. Habermasa, mianowicie teorii i praktyce⁶⁷.

8. GŁOS KRYTYKI

Po upływie siedmiu lat od słynnego *expose* Burawoioa socjologia publiczna wielokrotnie stawiała się przedmiotem ożywionej debaty w środowiskach socjologicznych, zarówno w obszarze języka angielskiego, jak i poza nim. Samo przemówienie przetłumaczono na dziesięć języków, w tym na rosyjski, arabski, chiński i farsi. Socjologia publiczna była tematem dwudziestu sześciu sympozjów w jedenastu krajach. Na jej temat opublikowano łącznie około stu czterdziestu krytycznych komentarzy w ośmiu pracach zbiorowych i kilku czołowych periodykach socjologicznych („British Journal of Sociology”, „Sociology”, „Social Problems”, „Critical Sociology”, „Canadian Journal of Sociology”, „Social Forces”, „Actes de la Recherche en Sciences Sociales”) i in.⁶⁸ Stanowisk krytycznych, formułowanych pod jej adresem, jest wiele, podobnie jak wiele jest opinii aprobujących. Głosy krytyki poszerzować można według dwóch kluczowych zagadnień, które wynikają z postawionych przez Burawoioa pytań o *odbiorec* dyskursu socjologicznego oraz o *cel* uprawiania socjologii i charakter generowanej przez nią wiedzy.

8.1. WIEDZA DLA KOGO? – ZARZUT „POPULIZMU SOCJOLOGICZNEGO”

W krytycznych opiniach, formułowanych pod adresem socjologii publicznej, często pojawia się zarzut o populizm. Chodzi w nim o sprzeciw wobec próby przetransponowania akademickiej dyscypliny o wysokim społecznym abstrakcji na płaszczyznę pozakademicką, metodologicznie i merytorycznie nieprzygotowaną do poruszania się po dyscyplinarnym obszarze so-

⁶⁷ Por. *Teoria i praktyka. Wybór pism*, s. 200-229 – cyt. za: Kaniowski, *Wstęp. Rehabilitacja i transformacja...*, s. XIX-XXXVII.

⁶⁸ Informacje na temat ukazujących się publikacji, organizowanych sympozjów znajdują się na stronie internetowej Michaela Burawoioa, http://www.burawoy.berkeley.edu/PS_Webpage/ps_mainpage.htm (stan: 11.03.2011). Po upływie siedmiu lat od wygłoszenia przez Burawoioa *expose*, jego postulat *sociologii publicznej* nie wzbudził jak dotąd zainteresowania na gruncie socjologii polskiej na tyle, by przelozło się ono na publikacje czy sympozjum poświęcone wyłącznie tej tematyce. Do wyjątków należy polski przekład przemówienia, opublikowany przez Nomos w 2010 roku w publikacji zbiorowej pod red. J. Muchy i A. Manteysa.

cjologii. Czy socjologia jest w stanie funkcjonować poza akademią i czy środowisko nieprofesjonalne jest w stanie czerpać z niej rzeczywistą korzyść?

Część krytyków podkreśla, że w argumentacji Burawoya sugerystycznie przebiega stanowisko neomarksistowskie. Jako przykład podają narrację na temat kolonializmu rynkowego i sprzymierzonego z rynkiem państwa⁶⁹, oddolne postępowanie zadań socjologii z pozycji *Basisgemeinde*⁷⁰, ujęcie postulatów socjologii publicznej w jedenastu тезах, które można odbierać jako nawiazanie do jedenastu тез Marksa o Feuerbachu. Osadzenie w kontekście neomarksistowskim nie tylko nie przyczytnia się do promocji socjologii publicznej, uważają Jonathan J. Turner, David Boyns i Jesse Fletcher, lecz wręcz stanowi zagrożenie dla jej społecznej akomodacji, ze względu na negatywny społeczny odbiór marksizmu. Krytycy dodają, że alians socjologii z marksizmem może prowadzić do utraty przez tę dyscyplinę wiarygodności i zaufania społecznego, co w efekcie pozbawiłoby socjologię szansy wpływania na społeczeństwo, kształtowania postaw i inicjowania debaty publicznej, za którą opowiada się Burawoy. Porywająca dramaturgia marksistowska jako forma promocji socjologii publicznej może *de facto* kosztować socjologię utratę zaufania społecznego⁷¹.

Boyns i Fletcher wykazują, utopijność postulatów Burawoya, odnosząc go do podobnie, ich zdaniem, utopijnych przedsięwzięć Marksa i Habermasa. Wszyscy trzej opracowali własne koncepcje ocalenia społeczeństwa przed presyjnością rynku, mediów i administracji państwowej przez działanie. U Marksa działanie miało formę walki klasowej, u Habermasa była to komunikacja, u Burawoya jest to debata publiczna. Za błąd Boyns i Fletcher uważają, że konceptualizacja socjologii publicznej nie powstaje przez zdefiniowanie solidnego warsztatu metodologicznego, lecz „dokonuje się” w procesie aktywnego, praktycznego zaangażowania. By zdobyć zaufanie społeczne, socjologia musi wykształcić mocną tożsamość dyscyplinarną, opartą na wiedzy pewnej, takiej jak uznana nauka. Burawoy tymczasem buduje system socjologii publicznej na społecznym zaangażowaniu, które jako takie nie jest ani

⁶⁹ Por. J. Holmwood, *Sociology as Public Discourse and Professional Practice: A Critique of Michael Burawoy*, „Social Theory” 25(2007), No 1, s. 57.

⁷⁰ Por. P. O’Connor, *Private Troubles, Public Issues: the Irish Sociological Imagination*, „Irish Journal of Sociology” 15(2006), No 2, s. 13.

⁷¹ Por. D. Boyns, J. Fletcher, *Reflections on Public Sociology: Public Relations, Disciplinary Identity, and the Strong Program in Professional Sociology*, „The American Sociologist” 2005, Fall/Winter, s. 10-12; J.J. Turner, *Is Public Sociology Such a Good Idea?*, „The American Sociologist” 2005, Fall/Winter, s. 28 n.

kompetentne, by uzasadniać procesy zachodzące w ramach dyscypliny naukowej, ani nie jest w stanie wnieść nowej treści do debaty publicznej⁷².

Craig Calhoun uważa postulat Burawoya za populistyczny, gdyż czyni on ukłon w kierunku nieelitarności socjologicznej jako kontrafortu dla elit socjologicznych, związanych z socjologią akademicką⁷³. Ulrich Beck dodaje, że projekt Burawoya nie uwzględniła różnicy w poziomach racjonalności między socjologią, a nieakademicką sferą publiczną, która przekłada się na różnicę kodów komunikacji. Społeczności nie są jednolite, podkreśla Beck. Są fora publiczne zainteresowane dyskursem politycznym i takie, które są zainteresowane dyskursem praktycznym⁷⁴. Podobnego zdania są Boyns i Fletcher, którzy twierdzą, że społeczność pozakademicka może mieć ograniczone rozumienie metodologicznego rygoryzmu socjologii, braku dostatecznej wiedzy co do jej przedmiotu, co do znaczenia ról człolowych postaci socjologii i zainicjowanych przez nie tradycji. Entuzjazm Burawoya, w którym socjologia publiczna jawi się jako panaceum przywracające vitalność społeczeństwu, jest ich zdaniem nieuzasadniony i niedojrzały⁷⁵. Ambicją Burawoya jest, by socjologia publiczna nie traktowała społeczności jako przedmiotu badawczego, lecz by stawała się narzędziem pozostawionym do dyspozycji społeczności jako nieprofesjonalnej anonimowej zbiorowości. Sprowadzenie socjologii do takiej roli wypacza zasadniczą funkcję nauki, której celem jest odkrywanie prawdy o badanych przedmiotach, uważają Boyns i Fletcher⁷⁶.

W nawiązaniu do powyższego Saskia Sassen wyraża wątpliwość, czy obecna w postulacie Burawoya gotowość zaangażowania wielu różnych społeczności animowania grup społecznościowych rzeczywiście spełnia przypisaną mu funkcję animującą. Pluralizm w tym konkretnym przypadku równie dobrze może wyrażać otwartość, jak i stawać się kategorią wiódącą (*master category*), która – zdaniem Sassen – z jednej strony wyjaśnia, z drugiej zawęża możliwości postrzegania wszyściego, co wykracza poza jej granice. Akcentowanie pluralizmu i gotowości ustawicznego dostosowania się socjologii publicznej do możliwości percepcyjnych konkretnych grup społecznościowych Sassen uważa za słaby punkt postulatów Burawoya. Przyjęcie pluralizmu jako

⁷² Por. Boyns, J. Fletcher, *Reflections on Public Sociology*, s. 20-24.

⁷³ Por. *The Promise of Public Sociology*, „The British Journal of Sociology” 56(2005), No 3, s. 358.

⁷⁴ Por. *How not to Become a Museum Piece*, „The British Journal of Sociology” 56(2005), No 3, s. 336.

⁷⁵ Por. *Reflections on Public Sociology*, s. 7.

⁷⁶ Por. tamże, s. 11.

kategorii wiódącej może odwracać uwagę od istoty problemów, kierując ją na kwestie drugorzędne. Jej zdaniem nieprofesjonalne społeczności są w stanie czerpać z utrwalonej teorii socjologicznej przez obserwację i kontemplację, jak miało to miejsce w przypadku starożytnej kategorii *teoria*⁷⁷.

Jonathan Turner krytykuje projekt *sociologii publicznej* za jej emocjonalne, „misyjne” zaangażowanie w ochronę obywateli. Socjolog, który staje się adwokatem obywatelskim, traci profesjonalny dystans niezbędny do prawidłowej analizy warunków badanego przedmiotu, traci też socjologiczną wyobraźnię, uważa Turner⁷⁸. Diane Vaughan zaznacza jednak, że *sociologia publiczna* nie jest w stanie dystansować się od emocjonalnego czy politycznego zaangażowania. Sociologia z natury ma znaczenie polityczne po pierwsze dlatego, że jest teorią społeczną, po drugie przez fakt, że analizuje dane na temat społeczeństwa. Jedno i drugie na poziomie normatywnym profiluje socjologię, a na poziomie praktycznym czyni z niej stronę zaangażowaną. Już samo ukierunkowanie socjologii na odbiorcę innego niż środowisko akademickie jest aktem politycznym, uważa Vaughan⁷⁹.

8.2. WIEDZA DLA KOGO? – DEBATA SPOŁECZNA A SOCJOLOGICZNOŚĆ

Drugim zasadniczym przedmiotem krytyki jest, zdaniem niektórych autorów, neuzasadnione łączenie debaty publicznej i socjologii. Czy społeczeństwo potrzebuje socjologiczności?

Beck krytycznie odnosi się do tej części postulatów Burawoya, w której dia-log socjologii ze sferą publiczną zmierzałaby do tego, by tej drugiej nadawać charakter socjologiczny. Nie istnieje identyfikowalny związek między socjologią a kontekstami jej zastosowań, stwierdza Beck. Interlokutorom debaty publicznej, reprezentującym politykę, władzę, media, najczęściej umyka sprzed oczu fakt, że debata, w którą się angażują, jest w ogóle możliwa dzięki wiedzy generowanej przez socjologię. To, że „socjologiczność” nie wybrzmiewa w debacie, lecz mknie w jej toku, może być tylko satysfakcjonującym dowodem na to, że socjologia dobrze spełniła swoje zadanie – zaznacza Beck. Można sądzić, że jego intencją jest, by socjologiczność wybrzmiewała nie w języku, formułach i definicjach debaty publicznej, lecz by zawieriała się w jej me-

⁷⁷ Por. *Digging in the penumbra of master categories*, „The British Journal of Sociology” 56(2005), No 3, s. 402.

⁷⁸ Por. *Is Public Sociology Such a Good Idea?*, s. 34.

⁷⁹ Por. *NASA Revisited: Theory, Analogy, and Public Sociology*, „American Journal of Sociology” 112(2006), No 2, September, s. 389.

ritum, w jej przedmiocie i formułowanych konkluzjach. Usiłowanie Burawo-ya, by za wszelką cenę utrzymać socjologiczny charakter debaty publicznej, Beck nazywa „wyrzaniem bezsilności”. By jednak *sociologia publiczna* zdołała skutecznie sformułować społeczności, by była dostarczona w wymiarze tak lokalnym, jak i globalnym, według Becka potrzebuje własnej silnej pozycji, własnej wizji, metodologii, własnego systemu wartości i własnej formy narratywnej⁸⁰. Ich brak nasuwa pytanie, jak ma sobie poradzić z klimatem niechętnym opinii społecznej. Boyns i Fletcher wskazują na trudność, jaka wiąże się z samym spokaniem organicznej socjologii publicznej z anonimową społecznością. Uważają, że ideowe i me rytoryczne rozwarstwienie społeczeństwa wynagłoby od organicznych socjologów publicznych „symetrycznego”, me rytorycznego i ideowego przygotowania do dyskursu z poszczególnymi grupami reprezentującymi różne poziomy kompetencji⁸¹.

Ponieważ postulat Burawoya zmierza do instytucjonalizacji socjologii i do jej komunikatywnej relacji z innymi instytucjami, Richard Ericsson sądzi, że Burawoy powinien zwracać uwagę na różnice w kryteriach związków, na różnice w logice komunikacji między różnymi instytucjami i na konsekwencje, jakie z nich wynikają dla socjologii. Sociologia dysponuje własnymi kodami komunikacji i własnymi kryteriami związków, dlatego w jej zderzeniu z instytucją, posiadającą inne kody i odmienne kryteria dialog może okazać się nie-
możliwy⁸².

Sociologia jest z natury publiczna, bo zawiera wiedzę publiczną, uważa Ericsson. Nie istnieje socjologia prywatna, która odnosi się do samej siebie, nie będąc zainteresowana upublicznieniem rezultatów swych badań. Oddziel-
nym zagadnieniem jest kwestia instytucji i medium, poprzez które socjologia komunikuje siebie. Sociologowie, którzy komunikują się za pomocą innych instytucji niż *stricte* socjologiczne tracą kontrolę nad socjologicznością pro-wadzonego dyskursu, uważa Ericsson, ponieważ zmuszeni są dostosować się do logiki i języka niesocjologicznych instytucji. Skutkiem tego wytrąca się so-cjologiczność, a socjologowie przejmują język i środki instytucji, za pomocą której się komunikują. Sociologia traci zatem autonomię, gdyż dostosowuje się do kryteriów związków, jakimi posługują się inne instytucje⁸³. Utrata auto-nomii następuje tam, gdzie socjologia zostaje wcisnięta w kody komunikacji,

⁸⁰ Por. *How not to Become a Museum Piece*, s. 337 n.

⁸¹ Por. *Reflections on Public Sociology*, s. 14.

⁸² Por. *Publicizing Sociology*, „The British Journal of Sociology” 56(2005), No 3, s. 365.

⁸³ Por. tamże, s. 369.

oparte na innych kryteriach ważności aniżeli jej własny kod. Prowadzi to do sytuacji, w której socjolog musi pracować w schemacie nieswoim, skutkiem czego teorie wyjaśniające, którymi się posługuje, zaczynają być kształtowane przez językowe struktury życia codziennego i przez pozakademicki dyskurs o sprawach społecznych.⁸⁴

8.3. WIEDZA W JAKIM CELU? – ZMIANY W DYSCYPLINARNEJ AGENDZIE SOCJOLOGII

Burawoy walczy o miejsce dla *sociologii publicznej* w utrwalonym już i obowiązującym systemie socjologii. Beck tymczasem jest skłonny opowiedzieć się za bardziej radykalnymi zmianami w obrębie systemu tej dziedziny. Na przykładzie socjologii nierówności społecznych wykazuje on, że jak długo socjologiczna norma równości będzie normą lokalną, odnoszącą się do nierówności wyłączenie na poziomie konkretnego państwa narodowego, tak długo nierozwiązane zostaną palące problemy globalnej nierówności między państwami. Sład Beck opowiada się za demontażem socjologii w obecnej postaci i postuluje jej rekonstrukcję od podstaw, według nowej teorii krytycznej, gdzie nowe, zrekonstruowane normy odniesień, jak np. norma równości, miałyby charakter ponadnarodowy, kosmopolityczny. Beck postuluje socjologię globalną, opartą na globalnej normie odniesienia i, podobnie jak Burawoy, walczy z metodologicznym nacjonalizmem.⁸⁵

Według Johna Holmwooda Burawoy niepotrzebnie odbiera defragmentację socjologii jako pejoratywny synonim jej różnorodności, gdyż to dzięki różnorodności, a nie monolityczności, socjologia się rozwija. Ciekawym elementem argumentacji Burawoya jest dążenie do zbliżenia wielu odmiennych sposobów uprawiania socjologii, uważa Holmwood.⁸⁶

P. von Seters krytykuje Burawoya za dualizm, jaki cechuje jego podejście do wyodrębnionych przez siebie czterech subdyscyplin socjologicznych. Burawoy z jednej strony podkreśla antagonistyczną współzależność subdyscyplin, z drugiej zaś w ich połączeniu pod szyldem organicznej *sociologii publicznej* widzi ocalenie socjologii jako dyscypliny naukowej. Seters zauważa, że mimo usiłowania zaprowadzenia subdyscyplinarnej symetrii w systemie Burawoya

⁸⁴ Por. tamże, s. 370.

⁸⁵ Por. *How not to Become...*, s. 338-343.

⁸⁶ Por. *Sociology as Public Discourse and Professional Practice: A Critique of Michael Burawoy*, s. 52.

socjologii *akademickiej*, *praktycznej* i *krytycznej* przypada funkcja służebna wobec *publicznej*.⁸⁷

Informowanie opinii publicznej jest czymś najważniejszą właściwym dla socjologii bez konieczności tworzenia nowej konfiguracji subdyscyplin, twierdzi Calhoun. Burawoy wprawdzie ostrzega, że każda subdyscyplina ma tendencje do redukcjonowania, harmonizowania i tworzenia stereotypów, lecz sam czyni to samo. Calhoun uważa za błędne twierdzenie, że bez socjologii *akademickiej* nie ma *krytycznej*, jak gdyby funkcja *sociologii krytycznej* ograniczała się wyłącznie do strzeżenia rygoryzmu *sociologii akademickiej*. Podziela tu stanowisko Maxa Horkheimera, który uważa, że „naturalnym” zadaniem socjologii krytycznej jest zajęcie postawy krytycznej zamiast afirmatywnej wobec zdarzeń społecznych.⁸⁸

Staby punkt postulatów Burawoya Calhoun dostrzega tam, gdzie pisze on językiem Burdieu o „polach władzy” bez gruntownej analizy zadnego z nich. Zarzuca też Burawoyowi, że ten nieprecyzyjnie definiuje zakresy różnych poszczególnej subdyscyplin. Jego zdaniem Burawoy dzieli socjologię na subdyscypliny, wskazuje na ich różnice, by ostatecznie dojść do wniosku, że istnieje pomiędzy nimi ścisła korelacja.⁸⁹ Zapropomowany przez Burawoya podział na dyscypliny nie był jednak do końca metodologicznym fiaskiem. Po siedmiu latach schemat ten jest stosowany jako socjologiczna „mapa” i materia odniesienia dla autorów publikujących w prestiżowych periodykach socjologicznych⁹⁰, adoptowany jest również przez inne dyscypliny, jak jursprudencja⁹¹, psychiatria⁹² czy etnografia⁹³.

Calhoun jest przeciwny tak kategoriycznym posunięciom Borawoya, jak podział na cztery subdyscypliny. Kwestionuje też zasadność podziału na socjologię akademicką i pozakademicką. Z jednej strony obawia się, czy projekt *sociologii publicznej* przedstawiony przez Burawoya nie przyczytnia się

⁸⁷ Por. *From Public Sociology to Public Philosophy: Lessons for Law and Society*, “Law & Social Inquiry” 35(2010), issue 4, Fall, s. 1149 n.

⁸⁸ Por. *The Promise of Public Sociology*, s. 357.

⁸⁹ Por. tamże s. 356.

⁹⁰ Por. J. Manza, M. Sauder, N. Wright, *Producing Textbook Sociology*, “European Journal of Sociology” 51(2010), s. 272 n.

⁹¹ Por. Seters, *From Public Sociology...*, s. 1147 nn.

⁹² Por. M. J. Smith, “Public Psychiatry”: A Neglected Professional Role, “Advances in Psychiatric Treatment” 14(2008), s. 343 n.

⁹³ Por. H. J. Gans, *Public Ethnography: Ethnography as Public Sociology*, “Qualitative Sociology” 33(2009), No 1, s. 98 nn.

do feytsyzacji społeczeństwa obywatelskiego, z drugiej pozytywnie ocenia koncepcję organicznej socjologii jako antidotum na scholastyczną skłonność do systematyki. Uważa on, że Burawoy zbyt mocno akcentuje autonomię społeczeństwa obywatelskiego, przeciwstawiając je rynkowi i państwu. Państwo, ekonomia, społeczeństwo obywatelskie, które Burawoy rozgranicza, to właściwie jedna przestrzeń społeczna⁹⁴. Podobnego zdania jest Turner, który zaznacza, że państwo i rynek dostarczają socjologii nie mniej ważnych przesłzeń badawczych niż społeczeństwo czy sfera publiczna. Państwo i rynki mają najistotniejszy wpływ na ludzkie życie, sąd socjologia nie może pozwolić sobie na to, by cedować te zakresy na ekonomię i nauki polityczne⁹⁵.

John Braithwaite podziela zarzut Calhouna, że ekonomia reprezentująca rynek czy nauki polityczne reprezentujące państwo i konkretne ustroje polityczne nie kończą się w opozycji do socjologii, która walczy o społeczeństwo obywatelskie. Uważa, że Burawoy powinien wykazać więcej ostrożności w swym entuzjastycznym podejściu do społeczeństwa obywatelskiego, którego wolność i inicjatywa musi mieć granice, by nie powtórzyć historii Ku Klux Klan, który był przejawem wolności społeczeństwa obywatelskiego⁹⁶.

Calhoun pozytywnie ocenia usiłowanie dotarcia z socjologicznym przesłaniem do szerokiego odbiorcy, zaznacza jednak, że społeczna rola socjologii nie kończy się wyrażać się w dialogu, jak tego chce Burawoy. Nauka rozwiązuje konkretne, codzienne problemy ludzi, nie dlatego, że jest specjalnie w tym celu aplikowana, lecz że dysponuje wiedzą pozwalającą optymalizować środki i formy życia. Wiedza wynika z doświadczeń i towarzyszącej im ustawicznej falsyfikacji, które pozwalają akumulować dowiedzione prawdy. Przy ich użyciu nauka jest w stanie optymalizować codzienne życie ludzi. Jako przykład podaje badania Ludwika Pasteura, dzięki którym możliwa stała się pasteryzacja. Przenikanie nauk społecznych do przesłzeń społecznej, pozaakademickiej, nie dokonuje się zatem przez prośbę aplikację uprzednio zakumulowanej wiedzy, lecz jest częścią dłuższego procesu jej formowania, weryfikowania i doskonalenia. Jak Burawoy koncentruje się na otwartości i dialogu socjologii z grupami społecznościami, i widzi w tym moralne zobowiązanie socjologii, tak Calhoun podkreśla związek nauki z prawdą. Tym, co nauki społeczne mogą wartościowego zaoferować grupom społecznym, jest prawda dająca pewność, że niektóre kierunki działań są lepsze niż inne, że są

⁹⁴ Por. *The Promise of Public Sociology*, s. 360 n.

⁹⁵ Por. *Is Public Sociology Such a Good Idea?*, s. 34.

⁹⁶ Por. *For Public Social Science*, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 347 n.

mniej ryzykowne i pewniejsze. A zatem, nie partnerski dialog socjologii z grupami społecznościami, lecz otwartość nauk społecznych na społeczności z rozdzieleniem i poszanowaniem ich wzajemnych kompetencji oraz dostrzeganie społecznościami wiedzy sprawdzanej stanowi moralne zobowiązanie socjologii wobec społeczeństwa, uważa Calhoun⁹⁷.

R. V. Ericsson krytykuje w postulacie Burawoia przeciwstawianie empirycznych danych socjologicznych wartościom i normom. Dane socjologiczne, jego zdaniem, nadają działaniom badawczym socjologii normatywnej i retorycznej właściwości. W sposób naukowy i systematyczny opisują problemy nurtujące społeczeństwo i są obecne w działaniach wyjaśniających te problemy. Dane empiryczne stosowane są jako język figuralny, który nadaje problemom społecznym charakter dramatu i kreuje sytuacje koniecznej interwencji ze strony państwa. Dane empiryczne, opisujące rzeczywistość ludzką, mają charakter moralny, bo domagają się konkretnych działań, uważa Ericsson. Ponadto przesłanki moralne pomagają identyfikować ryzyko społeczne, które należy badać, by je minimalizować. Moralność zawierającą też normy statystyczne, określające ogólną normę dla całego społeczeństwa. Wszystko, co jest uznawane za normę na podstawie statystycznego prawdopodobieństwa, nosi na sobie ślad moralny i faktyczny, stwierdza Ericsson⁹⁸.

John Braithwaite jest zdania, że Burawoy działa magnetycznie na wszystkich, którym zależy, by socjologia wyszła z niszy przeciętności. Zauważa, że socjologia, podobnie jak biologia, jest nauką heterogeniczną. Składa się na nią warsztat metodologiczny: eksplikatywny i normatywny, oraz postawa rezerwy empiryków wobec socjologii normatywnej. Heterogeniczność socjologii bierze się stąd, że próbuje ona utrzymać kontakt z ciągle zmieniającym się społeczeństwem. To oznacza, że choć niektóre nowe wyzwania, przed jakimi staje socjolog, mogą nie mieć metodologicznego precedensu w obowiązującym systemie socjologii, niemniej są interesujące – jeżeli nie do końca jako wyzwania naukowe, to jako wyzwania pragmatyczne⁹⁹.

Braithwaite zastanawia się, czy do nowych problemów należy się odnosić za pomocą utrwalonych metod socjologicznych, czy może należy szukać nowych metod spoza utrwalonej metodologii, które pełniej ujmowałyby dany problem? Burawoy opowiada się za drugą opcją, konstatuje Braithwaite. Pro-

⁹⁷ Por. *Social Science for Public Knowledge*, w: *Academics as Public Intellectuals*, ed. S. Elnaeson, R. Kalleberg, Newcastle: Cambridge Scholars Publishing 2008, s. 301-305.

⁹⁸ Por. *Publicizing Sociology*, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 368.

⁹⁹ Por. *For Public Social Science*, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 350 n.

jekt Burawoia z jednej strony cechuje elastyczność metodologiczna, o czym świadczą przebudowa subdyscyplin, gdzie metody nie określa utrwalaony system, lecz badany przedmiot, z drugiej zaś elastyczności tej brakuje w ogólnym spojrzeniu Burawoia na nauki społeczne¹⁰⁰.

Braithwaite sympatyzuje z koncepcją Burawoia, uważając ją za trans-kategoryczną, otwartą, gotową na zmiany i osadzoną nie w centrum metodologicznego systemu, lecz balansującą niejako na granicy. Uważa, że wiele ważnych momentów w nauce dokonano się na styku dyscyplin, nie dzięki utrwalaonym „dogmatycznym” programom i kanonom dyscyplinarnym, lecz przez upór dysydentów metodologicznych. Jako przykład podaje oświecenie szkoockie, Szkołę Frankfurcką, czy reformę ekonomii Johna M. Keynosa, do którego Braithwaite porównuje Burawoia, jako że obaj z pozycji dysydentów metodologicznych przebijają się z własnym wariantem dyscypliny naukowej¹⁰¹.

Do pozytywnych elementów projektu Burawoia Stephen Turner zalicza sam innowacyjny model socjologii publicznej, w którym analizuje się relacje pomiędzy aktywną publicznie zaangażowaną socjologią a socjologią *stricte* akademicką oraz ograniczoną relację socjologii i poszczególnych społeczności. Zwraca też uwagę na wyartykułowanie przez Burawoia normatywności socjologicznej. Turner krytykując projekt Burawoia za brak naturalnego dystansu

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 347 n.

¹⁰¹ Peryferyjność Edynburga przez związki z salonami Paryża, Londynu i Oksfordu wydała takich ludzi, jak: Adam Ferguson, Adam Smith czy David Hume. Po I wojnie światowej czotkowie świata naukowego stanowią uniwersytety europejskie, które skupiały uwagę naukowego świata. Amerykański pragmatysta John Dewey szczególnie oddziaływał na filozofię, prawo, wychowanie i dał podstawy amerykańskim naukom społecznym. Po II wojnie nastąpiła marginalizacja uniwersytetów języka niemieckiego przynajmniej w odniesieniu do uprawianej tam teorii społecznej. Właśnie w przestrzeni języka niemieckiego wypracowana została teoria krytyczna Szkoły Frankfurckiej, łącząca eksplikatywną i normatywną wiedzę społeczną. Inny przykładem potwierdzającym zasadność bycia „na styku” jest Keynes, który zmienił intelektualną perspektywę ekonomii, pomimo że trzymał się na uboczu establiszmentu uniwersytetu w Cambridge. W jakimś stopniu Keynes niewątpliwie mógł być wówczas uznany za ekonomicznego dysydenta. Był społecznym ekonomistą, który ubolewał nad zanikiem „zaufania” i uważał, że wydajność produkcji w ustroju kapitalistycznym zależy raczej od racjonalności opartej na zaufaniu niżeli od czystej kalkulacji. W gruncie rzeczy ekonomia profituje jedynie z tych elementów teorii Keynosa, które najbardziej pasują do tradycyjnej ekonomii. Według niego dobry ekonomista musiał być dobrym matematykiem, historykiem, politykiem i filozofem w pewnym sensie. Skoro dysydentki Keynes zapoczątkował nowy rozdział w ekonomii, kiedy ta była w kryzysie, może obecnie, gdy społeczeństwo obywatelskie znajduje się w kryzysie, socjologia potrzebuje kogoś, kto wyjdzie poza ramy dyscypliny, by następnie wrócić z nową perspektywą. Por. tamże, s. 351 nn.

organicznej socjologii publicznej do badanego przedmiotu, widzi jednak możliwość uznania jej za integralną subdyscyplinę socjologii, gdy dialog z poszczególnymi społecznościami będzie zmierzał do podniesienia jakości debaty demokratycznej. Według Turnera postulat *organicznej socjologii publicznej* świadczy o tym, że współczesne tendencje w socjologii nie tyle koncentrują się na umocnieniu pozycji tej dyscypliny w panteonie nauk, ile szukają nowych obszarów praktycznego zaangażowania socjologii czy wywierania wpływu przy jej pomocy¹⁰².

Najbardziej krytyczne stanowiska wobec *socjologii publicznej* zajmują Mathieu Deflam i Charles Tittle, którzy projekt Burawoia odrzucają w całości. Deflem zarzuca *socjologii publicznej* zamknięcie na dialog i na krytykę. Skoncentrowanie socjologii publicznej na grupach wyszczególnionych odbiorców „społeczności” ogranicza socjologię wyłącznie do tych obszarów badań, które mieszczą się w granicach badanych społeczności: kobiet, Afroamerykanów itp. Socjologia publiczna nie koncentruje się na analizie struktur i procesów społecznych, uważa Deflem, lecz za cel stawia sobie zmianę utrwalonego porządku wynikającego z podziału kompetencji dyscyplinarnych. Mocno wyakcentowanie moralnej powinności socjologii przez Burawoia prowadzi do nieuprawnionego przejmowania przez tę dyscyplinę kompetencji należących do filozofii i moralności, uważa Deflem. Śląd nazywa on *socjologię publiczną* pozabawionym podstaw epistemologicznych partikularystycznym stanowiskiem politycznym, bazującym na marginalizacji i rozwarstwieniu społeczeństwa, komercjalizującym socjologię, naruszającym utrwaloną agendę *socjologii akademickiej* i uderzającym w to, co stanowi o unikalności, a zarzadem o rewolucyjności socjologii, mianowicie w niezaangażowaną analizę jej przedmiotu, jest społeczeństwo¹⁰³.

Title swą krytykę zaczyna od stwierdzenia, że socjologowie nie mają podstaw, by rościć sobie pierwszeństwo wypowiedziania się w kwestiach sprawiedliwości społecznej. Problemy społeczne implikują dylematy moralne, lecz nie są wolne od moralnej dwuznaczności. To, co sprawiedliwe, nigdy nie jest całkowicie jednoznaczne, twierdzi. Socjologia nie dysponuje narzędziami, które

¹⁰² Por. *Public Sociology and Democratic Theory*, „Sociology” 43(2007), No 5, s. 792-795.

¹⁰³ Por. *The War in Iraq and the Peace of San Francisco: Breaking the Code of Public Sociology*, „Peace, War & Social Conflict, Newsletter of the ASA section” 2004, November, s. 4; i e n z e, *Public Sociology: Hot Dogs, Apple Pie, and Chevrolets*, „The Journal of Professional and Public Sociology” 2007 <http://www.cas.sc.edu/soc/faculty/deflem/zpnubscapple.html> (18.04.2011).

pozwalaby wydawać sądy pewne w sytuacjach moralnych dylematów¹⁰⁴. *Sociologia publiczna* jest zagrożeniem dla tej wiarygodności, którą zdołała zachować współczesna socjologia. Jej instytucjonalizacja prowadziłaby do zmiany zbiorowego statusu socjologii jako dyscypliny. Z dziedziny generującej wiedzę przekształciłaby się w adwokata spraw społecznych, co w efekcie uczyniłoby z socjologii grupę interesu, której wiarygodność i zdolność oddziaływania na społeczeństwo uzależniona byłaby od skuteczności środków, jakimi dysponuje.

Titte uważa, że Burawoy przecenia oczekiwania społeczności wobec socjologów. Społeczności zazwyczaj mają własne interesy, stąd od socjologii oczekują argumentacji wzmacniającej ich oczekiwania, a nie analizy odśladającej prawdziwy obraz i stan społeczności przez weryfikację pozytywnych i negatywnych danych. Co zrobia socjologowie publiczni, gdy ich badania okażą się sprzeczne z oczekiwaniami społeczności? – pyta Titte. Nie zgadza się też z tezą Burawoy, że związek socjologii ze społeczeństwem daje tej pierwszej pozycję monopolistyczną w formowaniu społeczeństwa i przestrzeni publicznej. Istota publiczność jest otwartość i inkluzywność. To oznacza, że jest także otwarta na różne rodzaje wiedzy. Socjologowie nie powinni parycypować w formowaniu sfery publicznej bardziej, aniżeli przewidują to założenia demokracji partycypacyjnej, twierdzi Titte¹⁰⁵.

Wyjątkowo przychylnie stanowisko do postulatów Burawoy zajmuje Amitai Etzioni, który zasadniczo przyjmuje wszystkie zaproponowane przez niego podziały i funkcje socjologii. Etzioni sądzi, że obecny czas szczególnie potrzebuje *sociologii publicznej*, a każda obecność socjologii w przestrzeni publicznej implikuje moralne przełożenie, ponieważ wszystkie fakty zawierają konotacje normatywne. Opowiada się on za rozszerzeniem obowiązującej obecnie agendy socjologii o *sociologię publiczną* w formie, w jakiej proponuje Burawoy. Postuluje, by klasyczne metody badań socjologicznych, w ramach których bada się poszczególne aspekty zjawisk, uzupełnić o to, co nazywa *policy research*. Rozumnie *policy research* jako holistyczny sposób podejścia do badanych zjawisk, który daje wprawdzie ograniczony, lecz całościowy

¹⁰⁴ Stwierdzony fakt, że wstrzemięźliwość od pozamatkżeńskich relacji mogłaby zahamować epidemię AIDS, zakłada również określony dyscyplinarny zachowań, którą można interpretować jako ograniczenie wolności osobistej. Metodologiczny warsztat socjologii nie dostarcza, żadnych danych, które uprawniałyby socjologa do wydawania sądu, że ograniczenie wolności jest lepsze niż zatrzymanie epidemii. Ch. R. Titte, *The Arrogance of Public Sociology*, "Social Forces" 82(2004), No 4, s. 1639-1643.

¹⁰⁵ Por. tamże, s. 1642 n.

obraz rzeczywistości i podkreśla związki pomiędzy badanymi aspektami, a ich normatywnymi znaczeniami. Etzioni widzi konieczność wykształcenia kadry socjologów specjalizujących się w *sociologii publicznej*¹⁰⁶

ZAKOŃCZENIE

Ponieważ socjologia zajmuje się opisem społeczeństwa jako w pewnym sensie abstrakcyjnej całości, jej uprawianie jest możliwe tylko wtedy, gdy złoży się wyobraźnię socjologiczną (*sociological imagination*) – zdolności dystansowania się od rzeczywistości warunków życia, odbieranych przez każdego subiektywnie. Wyobraźnia socjologiczna jest otwartą przeszerznięą poststrzegania i rozumienia ludzkich potrzeb, postaw, dążeń, preferencji. W przestrzeni tej nie mieszczą się „dogmatyczne” sformułowania i niezmiennne schematy, lecz cechuje ją otwartość, również otwartość metodologiczna. Wyobraźnia socjologiczna stawia przed współczesną socjologią trudne zadanie docierania do obszarów, które dziś stanowią jej właściwy przedmiot. W obecnych warunkach obszarem tym jest społeczeństwo poddane transformacjom, wywołanym przez procesy globalizacyjne. Jednym ze skutków tych transformacji jest marginalizowanie grup społecznościowych przez transnarodowy kapitał i administrację państwową.

Postulat Burawoy dołączenia do utrwalonego schematu socjologii subdyscypliny, którą opisuje jako *organiczna socjologia publiczna*, jest projektem tego, w jaki sposób socjologia ma docierać do marginalizowanych społeczności. Postulat Burawoy jest programem rewitalizacji sfery publicznej. Należy go traktować jako próbę nawiazania łączności pomiędzy socjologią a społeczeństwem. Burawoy pisze z pozycji marginalizowanej sfery publicznej, przez co jego narracja ma wydzźwięk neomarksistowski. Tym, co uderza w projekcie *sociologii publicznej*, jest szukanie moralnych zaczepień socjologii. Widać to zarówno tam, gdzie mowa o roli socjologii amerykańskiej jako odniesienia do innych socjologii, jak i tam, gdzie dowartościowana zostaje wiedza refleksyjna. Moralna odpowiedzialność i deontologia stanowią to *sociologii publicznej*.

Przedstawiony w 2004 r. przez Burawoy projekt *sociologii publicznej* podzielił stanowiska na zdecydowanych zwolenników, ludzi środka i zagorza-

¹⁰⁶ *Bookmarks for Public Sociologists*, „The British Journal for Sociology” 56(2005), No 3, s. 373-378.

lych przeciwników. Oznacza to, że zaprezentowana przez niego argumentacja w różny sposób przemawia do odbiorców i, jak każda inna, ma swoje mocniejsze i słabsze punkty. Projekt Burawoza bez wątpienia okazał się sukcesem tam, gdzie zainicjował międzynarodową debatę nad samą *sociologia publiczną* i nad rolą współczesnej socjologii w ogóle.

BIBLIOGRAFIA

- Beck U.: How not to Become a Museum Peace, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 335-343.
- Boyns D., Fletcher J.: Reflections on Public Sociology: Public Relations, Disciplinary Identity, and the Strong Program in Professional Sociology, "The American Sociologist" 2005, Fall/Winter, s. 5-26.
- Braithwaite J.: For Public Social Science, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 345-353.
- Burawoy M., Hendley K.: Between Perestroika and Privatisation: Divided Strategies and Political Crisis in a Soviet Enterprise, "Soviet Studies" 44(1992), No 3, s. 371-402.
- Burawoy M., Krotov P., Lytkina T.: Revolution and Destitution in Capitalist Russia, "Ethnography" 1(2000), No 1, s. 43-65.
- Burawoy M.: Consciousness and Contradiction: a study of student protest in Zambia, "British Journal of Sociology" 27(1976), No 1, March, s. 78-98.
- Burawoy M.: For Public Sociology, "American Sociological Review" 70(2005), Feb. 4-28, s. 4-28 [tłum. pol.: Burawoy M.: O socjologii publicznej. Przemówienie prezydenckie z roku 2004, w: *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów*, red. A. Manierys, J. Mucha, tłum. A. Dziuban, Kraków: Nomos 2009].
- Burawoy M.: Forging Global Sociology from Below, w: *The ISA Handbook of Diverse Sociological Traditions*, ed. S. Patel, Los Angeles-London-New Delhi-Singapore, s. 52-65, SAGE Studies in International Sociology.
- Burawoy M.: Introduction, w: *Public Sociologies: A Symposium from Boston College*, "Social Problems" 51(2004), No 1, s. 103-130.
- Burawoy M.: Open the Social Sciences: To Whom and for What, "Portuguese Journal of Social Sciences" 6(2007), No 3, s. 137-146
- Burawoy M.: Private Troubles and Public Issues, w: *Collaborations for Social Justice: Professionals, Publics, and Policy Change*, ed. A.L. Barlow, Rowman & Littlefield 2007, s. 125-133.
- Burawoy M.: Race, class and colonialism, "Social and Economic Studies" 23(1974), No 4, s. 521-550.
- Burawoy M.: The State and Economic Involution: Russia Through a China Lens, "World Development" 24(1996), No 6, s. 1105-1117.
- Burawoy M.: The Function and reproduction of migrant labor: Comparative Material from Southern Africa and the United States, "American Journal of Sociology" 81(1976), No 5, March, s. 1050-1087.
- Burawoy M.: The Public Turn. From Labor Process to Labor Movement, "Work and Occupations" 35(2008), No 4, s. 371-387.
- Burawoy M.: Third-Wave Sociology and the End of Pure Science, "The American Sociologist" 2005, Fall/Winter, s. 152-165.
- Burawoy M.: What is to be Done?, "Current Sociology" 56(2008), No 3, s. 351-359.
- Calhoun C.: Civil Society and the Public Sphere, "Public Culture" 5(1993), s. 267-280.
- Calhoun C.: Is the university in crisis?, "Society" 2006, May/June, s. 8-18.
- Calhoun C.: Social Science for Public Knowledge, w: *Academics as Public Intellectuals*, ed. S. Eliasson, R. Kalleberg, Newcastle: Cambridge Scholars Publishing 2008, s. 299-318.
- Calhoun C.: The Promise of Public Sociology, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 356-363.
- Deflem M.: Public Sociology, Hot Dogs, Apple Pie, and Chevrolet, "The Journal of Professional and Public Sociology" 2007, <http://www.cas.sc.edu/soc/faculty/deflem/zpubsocapple.html> (18.04.2011).
- Deflem M.: The War in Iraq and the Peace of San Francisco: Breaking the Code of Public Sociology, "Peace, War & Social Conflict, Newsletter of the ASA section", 2004, November, s. 3-5.
- Ericsson R. V.: Publicizing Sociology, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 365-372.
- Etzioni A.: Bookmarks for Public Sociologists, "The British Journal for Sociology" 56(2005), No 3, s. 373-378.
- Gans H. J.: Public Ethnography; Ethnography as Public Sociology, "Qualitative Sociology" 33(2009), No 1, s. 97-104.
- Giddens A.: Sociology, Cambridge: Polity Press 2006.
- Habermas J.: Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna, t. I, tłum. A.M. Kaniowski, Warszawa: PWN 1999.
- Habermas J.: Teoria i praktyka. Wybór pism, tłum. M. Lukaszewicz, Z. Krasnodębski, Warszawa: PIW 1983.
- Hartmann M.: The Excellence Initiative - A Change of Paradigm of German University Policy, "Roczniki Nauk Społecznych" 37(2009), z. 1, s. 175 nn.
- Hengsbach F.: Die Arbeit hat Vorrang. Eine Option katholischer Soziallehre, Mainz: Matthias Grünewald Verlag 1982.
- Holmwood J.: Sociology as Public Discourse and Professional Practice: A Critique of Michael Burawoy, "Social Theory" 25(2007), No 1, s. 46-66.
- Kalleberg R.: What is 'public sociology'? Why and how should it be made stronger?, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 387-393.
- Kaniowski A. M.: Wstęp. Rehabilitacja i transformacja filozofii praktycznej, w: J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. I, tłum. A.M. Kaniowski, Warszawa: PWN 1999, s. IX-XCIV.
- Kaufmann A.: Einleitung, w: *Einführung in die Rechtsphilosophie und Rechtslehre der Gegenwart*, hrsg. W. Hassemer, U. Neuman, mit Beiträgen von A. Büllesbach, G. Ellscheid, W. Hassemer, A. Kaufmann, U. Neumann, L. Philipp, J. Schneider, U. Schroh, Heidelberg: C.F. Müller Verlag 2004.

- Manza J., Sauder M., Wright N.: Producing Textbook Sociology, "European Journal of Sociology", 51 (2010), s. 271-304.
- O'Connor P.: Private Troubles, Public Issues: the Irish Sociological Imagination, "Irish Journal of Sociology" 15(2006), No 2, s. 5-22.
- Oaks G.: Max Weber on Value Rationality and Value Spheres, "Journal of Classical Sociology" 3(2003), No 3, s. 27-45, http://www.cedras.fsoe.uba.ar/finanza/docs/weber_value.pdf
- Ossewarde M.: Sociology Back to the Publics, "Sociology" 41(2007), No 5, s. 799-812.
- Rawls J.: The Law of Peoples with "The Idea of Public Reason Revisited", Cambridge Mass.: Harvard University Press 2003.
- Sassen S.: Digging in the penumbra of master categories, "The British Journal of Sociology" 56(2005), No 3, s. 401-403.
- Seters P. van: From Public Sociology to Public Philosophy: Lessons for Law and Society, "Law & Social Inquiry" 35(2010), issue 4, Fall, s. 1137-1154.
- Simmel G.: Sociologia, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: PWN 1975.
- Smith M. J.: 'Public Psychiatry': A Neglected Professional Role, "Advances in Psychiatric Treatment" 14(2008), s. 339-346.
- Stacey J.: If I Were the Goddess of Sociological Things, w: *Fifteen Eminent Sociologists Debate: Politics and the Profession in the Twenty-first Century*, ed. D. Clawson, R. Zussman, J. Mira, N. Gerstel, R. Stokes, D.L. Anderson, and M. Burawoy, Berkeley: University California Press 2007, s. 91-100.
- Sztompka P.: Sociologia. Analiza społeczeństwa, Kraków: Znaki 2007.
- Taylor Ch.: A Secular Age, Cambridge Mass.: The Belknap Press of Harvard University Press 2007.
- Taylor Ch.: Religious Mobilisations, "Public Culture" 18(2006), No 2, s. 281-300.
- Titte Ch. R.: The Arogance of Public Sociology, "Social Forces" 82(2004), No 4, s. 1639-1643.
- Turner J.J.: Is Public Sociology Such a Good Idea?, "The American Sociologist" 2005, Fall/Winter, s. 27-45.
- Turner S.: Public Sociology and Democratic Theory, "Sociology" 45(2007), No 5, s. 785-798.
- Vaughan D.: NASA Revisited: Theory, Analogy, and Public Sociology, "American Journal of Sociology" 112(2006), No 2, s. 353-393.
- Write-Mills Ch.: Sociological Imagination, New York: Oxford University Press 1959.

PUBLIC SOCIOLOGY AS A NEW SCIENTIFIC SUBDISCIPLINE ACCORDING
TO MICHAEL BURAWOY

Summary

Since sociology deals with the description of society as an abstract whole concept, its cultivation is only possible if sociologists are able to follow sociological imagination - the ability of distancing itself from the actual conditions of life perceived by each person subjectively. The sociological imagination is an open-space perception and understanding of human needs, attitudes, aspirations, and preferences. Its openness involves methodical openness as well. The sociological imagination confronts the difficult task of contemporary sociology to reach what

is its proper object. Under the present circumstances it is the people subjected to transformations, caused by globalization processes. One effect of these transformations is to push the public sphere *socialias* into the background by international capital and state administration. Burawoy's postulate of including a new sociological sub-discipline called organic public sociology into the established sociological division is an answer he gives to the question: how is contemporary sociology to reach and animate individuals and groups living on the fringe? *Public sociology* defined by Burawoy is a project that aims at making the public sphere more vital by awakening civil awareness of how to make use of their status as state citizens in communities. It is also to be treated as an attempt at striving to establish contact between sociology and society and keep in touch with both.

Burawoy writes from the vantage point of those below, which makes his narratives sound neo-Marxist in a sense. What is striking in his position is searching for moral strongholds of sociology. It is to be seen both in the line in which he describes the global role of American sociology as a frame of reference for sociology cultivated outside the USA, and where he enhances the status of sociological reflexive knowledge. Besides, the strong moral commitment and deontology that resonate within every inch of Burawoy's narratives compose the backdrop of *public sociology*.

The project of public sociology presented by Burawoy in 2004 split the sociological environment into three groups: keen adherents, partial adherents, and staunch opponents. This means that the arguments presented by him in different ways appeal to the imagination of those concerned and, as any other arguments, have strong and weak points. The project elaborated by Burawoy undoubtedly proved to be successful if we consider the international debate it initiated, the debate on *public sociology* and the role of contemporary sociology in general.

Słowa kluczowe: sociologia publiczna, debata publiczna, subdyscyplinyologiczne, moralne zobowiązanie sociologii, wiedza instrumentalna, wiedza refleksyjna.

Key words: public sociology, public debate, sociological subdisciplines, moral obligation of sociology, instrumental knowledge, reflexive knowledge.